



Dziś w numerze:

- Spór o ciepłą wodę - str. 3,
- Informator wyborczy - str. 10,
- Stuletni "jubilat" - str. 11.

DWUTYGODNIK

Kostrzyński

Jubileuszowe Dni Kostrzyna

Do ochodów tegorocznych Dni Kostrzyna organizatorzy przygotowali się szczególnie starannie. Chociażby dlatego, że były one obchodzone po raz dziesiąty.

A więc mały jubileusz. Obchody zaplanowano na pierwszy weekend czerwca. Tradycyjnie już w piątek przed południem uczniowie kostrzyńskich szkół podstawowych spotkali się na stadionie. W konkursie 5 Milionów rywalizowały tym razem trzy szkoły. Od początku prowadzenie zdobyła i nie oddała go już do końca Szkoła Podstawowa nr 2. O miejsce drugie walczyły "jedyńka" i "czwórka". Na finiszu minimalnie jednym punktem zwyciężyła "czwórka".

Pierwsze "imprezy" w amfiteatrze odbyły się w piątkowe popołudnie, gdzie wystąpili m.in. laureaci konkursu piosenki dziecięcej o "Złoty Lizak". Podczas występu cyrku dziecięcego "Halastra" z Rzepina miała miejsce skuteczna próba bicia rekordu Guinnessa w żonglowaniu na rolkach.

W godzinach wieczornych zarówno amfiteatr jak i pobliski Klub Garnizonowy wypełniły się muzyką i publicznością. W Klubie wystąpił duet wokalny-gitarowy Marek Zgajński i Wojciech Kozłowski. Muzyka ta idealnie pasowała do klubowej atmosfery. Mądre i satyryczne

teksty piosenek, znakomite wykonanie, olbrzymia bezpośredniość i luz sprawiły, że nieliczna, niestety, publiczność bawiła się znakomicie.

Na zakończenie tego recitalu rozpoczęła się zupełnie wcześniej nie planowany wieczór kawalerski. Zgajński na przemian z Kozłowskim z aktorską wręcz interpretacją opowiadali kawały nowe i jeszcze nowsze rozśmieszając publiczność do rozpuku.

W tym samym czasie tuż za ścianą w amfiteatrze trwało nocne rockowisko. Na koncert ten przybyła młodzież nie tylko z Kostrzyna. W oczekiwaniu na występ gwiazdy wieczoru zespołu "Armia", publiczność rozgrzewała się przy muzyce lokalnych zespołów "New Poland" z Gorzowa oraz "Abdykacja" z Choszczyna. Zachowanie i wygląd niektórych fanów świadczyły dobitnie o tym, że rozgrzewały ich nie tylko dźwięki muzyki. Dopiero przed północą pojawiła się na scenie "Armia", niewątpliwie jeden z lepszych zespołów na polskiej scenie rockowej. Równie ciekawa jak koncert była obserwacja "przepychanek" pod sceną pomiędzy porządkowymi a tańczącą częścią publiczności. Do pracy porządkowych zastrzeżenia miał nawet wokalista "Armii", który musiał

ciąg dalszy na stronie 3.

Sondaż przedwyborczy

19 czerwca odbędą się wybory do samorządu terytorialnego. W związku z tym zadałem 80 mieszkańcom Kostrzyna trzy pytania:

1. Czy Pan(i) weźmie udział w wyborach?
25% zapytanych odpowiedziało, że nie są zdecydowani, 5% nie weźmie udziału, a 70% zdecydowanie pójdzie do urn wyborczych.
2. Czy Pan(i) zdecydował(a) się już, na kogo odda swój głos?
40% respondentów odpowiedziało, że nie są zdecydowani, 60% powiedziało tak.
3. Czy nowy samorząd będzie lepszy od poprzedniego?
65% zapytanych przeze mnie mieszkańców Kostrzyna nie miało zdania. 35% odpowiedziało tak.

opr. Ryszard Dubik

Muzeum otwarte

W swej powojennej historii Kostrzyn po raz pierwszy otworzył się muzeum. Jego uroczyste otwarcie odbyło się w drugi dzień obchodów "Dni Kostrzyna". Muzeum mieści się w budynku kina "Warta". Celowo nie piszę byłego, gdyż według zapewnień pana Janusza Wieczorka, kino nie straciło swej pierwotnej funkcji. I w razie jakiegos bardzo atrakcyjnego filmu, salę muzealną szybko będzie można zamienić w kinową.

Otwarcia muzeum dokonał prezes Lubuskiego Klubu Przyrodników dr Andrzej Jermaczek. Podczas otwarcia obecnych było wielu zaproszonych gości, w tym wielu przedstawicieli lokalnych mediów. Były obie gazety kostrzyńskie, "Ziemia Gorzowska" oraz Radio Gorzów. Dr Jermaczek omówił krótko historię powstania muzeum od pomysłu do dnia otwarcia. Następnie zaproszeni goście mogli oglądać ekspozycję, popijając lampką wina. Na zakończenie prezes Jermaczek wygłosił jeszcze prelekcję na temat działalności Lubuskiego Klubu Przyrodników oraz rezerwu ptactwa wodnego Stońsk. Obie prelekcje ilustrowane były przezrociami.

Sama ekspozycja muzealna jest jeszcze dosyć skromna. Ale jak zapewnia opiekun i gospodarz tego obiektu pan Janusz Wieczorek jest to dopiero początek. A muzeum ma być "żywe" i na pewno jego działalność nie będzie się ograniczać tylko do tej ekspozycji. Najważniejszym celem utworzenia muzeum ma być jego rola edukacyjna dla młodego pokolenia, nie tylko kostrzyńskich dzieci.

Jeśli chodzi o samą ekspozycję, to prezentuje ona świat fauny i flory dolin rzecznych, środkowego Nadodrza. Jednym z cenniejszych eksponatów jest niewątpliwie bielik, drapieżny ptak zamieszkujący pobrzeża rzek. O pozostałych eksponatach pisać nie będę, gdyż muzeum jest dostępne dla wszystkich codziennie oprócz poniedziałków w godzinach od 10.00 do 16.00. Ceny biletów również dostępne 6 tys. zł dla dorosłych oraz 4 tys. zł dla dzieci.

Jerzy Szablowski.

MUZEUM PRZYRODNICZE

zaprasza na wystawę:
"Przyroda dolin rzecznych"
"Przyroda miasta"
"Przyroda na wesoło"
Muzeum czynne codziennie za wyjątkiem poniedziałków, w godz. 10.00-16.00.
Ceny biletów 4 i 6 tys. zł.



Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje Oszczędzanie energii

Dlaczego istnieje konieczność montażu urządzeń pomiarowych? Po prostu oszczędzasz do 20% energii.

Miło mi zawiadomić, że od dnia 1 czerwca 1994r. rozpoczęliśmy montaż urządzeń pomiarowych. Całość prac będzie wykonywała firma ISTA - Zielona Góra filia RAAB KARCHER POLSKA. Firma Raab Karcher Polska opomiarowaniem i rozliczeniem zajmuje się już od 30 lat. W Polsce zamontowanych jest 100.000 podzielników kosztów zużycia energii cieplnej a obliczenia kosztów prowadzą w Polsce od dwóch lat. Firma ta całość prac wykona kompleksowo: od wykonania stosownych prac inwentaryzacyjno-projektowych, montażu licznika ciepła, zaworu grzejnikowego (termostatu), podzielnika kosztów, rozliczenia.

Celem całego przedsięwzięcia jest oszczędność energii z równoczesnym zachowaniem komfortu mieszkania.

Uproszczonym tego uzasadnieniem jest "Kto opłaca swoje zużycie - automatycznie zużywa mniej".

Poprzez rozliczenie kosztów ogrzewania na podstawie indywidualnego zużycia można, bez większych inwestycji, doprowadzić poprzez zmianę w zachowaniu odbiorców ciepła, do znacznej oszczędności energii.

Przyrządy pomiarowe zainstalowane na grzejnikach względnie na rurociągach instalacji grzewczej umożliwiają ujęcia indywidualnego zużycia ciepła przez każdego z użytkowników.

Rozliczenie Spółdzielni Mieszkaniowej z członkiem nastąpi na podstawie podzielnika kosztów i licznika ciepła na budynku. Podzielnik kosztów działa na zasadzie odparowania cieczy. Specjalny płyn pomiarowy znajduje się w precyzyjnie wykonanej, wymiernej ampulce. Ilość odparowanego płynu zależna jest od temperatury grzejnika i czasu działania tej temperatury. Wskazania podzielnika stanowią podstawę indywidualnego rozliczenia kosztów ogrzewania. Im więcej cieczy odparuje, tym większy jest udział ciepła oddanego przez dany grzejnik w kosztach ogrzewania budynku.

Ilość odparowanej cieczy odczytuje się na skali jednostkowej i przelicza na jednostki zużycia przy pomocy wskaźnika oceny ustalonego w laboratorium dla danego typu podzielnika i grzejnika o danych cechach.

Odparowanie zimne, występuje przy wszystkich urządzeniach wyparkowych wyrównuje się poprzez nadmiar płynu w ampulce. Ponieważ zjawisko to ma miejsce we wszystkich podzielnikach danego budynku, nie wpływa ono na prawidłowość rozliczenia kosztów ogrzewania.

Jedno z pewnością się zgadza: im mniej się ogrzewa, tym mniej cieczy odparowuje, a zatem i koszty są niższe i odwrotnie.

Prezes Zarządu
Kierownik Spółdzielni
inż. Jan Kaczmarczyk

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kostrzynie n/O ogłasza konkurs ofert na wykończenie budynku mieszkalnego w Witnicy przy ul. Ogrodowej.

- I. Powierzchnia użytkowa budynku ok. 1.200 m.kw.
- II. Ilość mieszkań - 18
- III. Zakres robót obejmuje:
 1. Roboty budowlane:
 - stolarka okienna i drzwiowa
 - tynki zewnętrzne i wewnętrzne
 - podłoża pod posadzki
 - wykonanie nowego pokrycia dachowego
 - malowanie klatek schodowych i piwnic
 2. Roboty instalacyjne:
 - instalacja elektryczna z osprzętem i przyłączem
 - instalacja A i Z
 - instalacja telefoniczna w budynku

- instalacja domofonowa
- instalacja wod-kan. z przyłączem
- instalacja co, włącznie z opomiarowaniem
- 3. Wykonanie kotłowni lokalnej (gaz)
- 4. Wykonanie tzw. małej architektury.

Oferty winny zawierać cenę oraz termin realizacji całego zadania.

Budynek można oglądać - Witnica ul. Ogrodowa (osiedle PGR).

Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

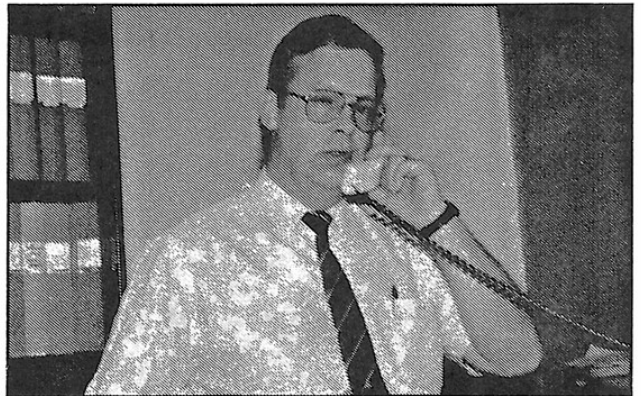
Miejski Ośrodek Kultury "Kręgielnia"

18 i 19 czerwca zaprasza na dwie imprezy.

18 czerwca (w sobotę) o godz. 12.00. odbędzie się w amfiteatrze Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych. Wstęp na te występy jest wolny.

Natomiast w niedzielę, 19 czerwca, do Kostrzyna przyjeżdża ze starymi i nowymi przebojami znana grupa wokalna "Vox". Koncert odbędzie się o godz. 20.00. w amfiteatrze. Cena biletów - 40.000,-zł. Ilość miejsc ograniczona.

Kto jest kim? Jan Eric Hellman



Dyrektor d/s Finansowo-Administracyjnych KZP SA.

Wykształcenie - magister ekonomii.

Wiek: 43 lata, znak zodiaku: Bliźnięta,

niepalący.

Żona Irena, pracuje zawodowo jako asystent w laboratorium.

Córka Alexandra, lat 12.

Miejsce zamieszkania: Odokra (Szwecja)

Posiada własny dom i samochód

BMW

Hobby: fotografowanie, literatura, teatr, podróże, motocykl.

Urlop spędza najczęściej w domu.

Ulubione potrawy: chińska kuchnia, czerwone wino.

Nie toleruje hipokryzji.

Najwyżej ceni profesjonalizm, uczciwość, integralizm.

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O ogłaszają przetarg ofertowy

na wykonanie remontów bieżących w budynkach przedszkoli nr 1, 3, 6 oraz Żłobka Miejskiego w Kostrzynie n/O w terminie lipiec - sierpień br.

Oferty z podaną wartością robót, łącznie z podatkiem VAT należy składać w sekretariacie MZK w zamkniętej kopercie, oznakowanej nazwą firmy w terminie do dnia 27.06.1994r.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 28.06.1994r.

Szczegółowy zakres robót oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym pokój nr 30 w godzinach od 7.00 do 15.00.

MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O

OGŁASZAJĄ PRZETARG OFERTOWY NA WYKONANIE:

- dróg betonowych z płyt poznańskich o wymiarach 3 x 1,5 - mb 350.

- parkingów z płytek ażurowych zbrojonych o wymiarach 0,6 x 0,4 - m.kw. 3.000

Zlecający dostarczy wykonawcy podstawowy materiał.

Oferty z podaną wartością robót oraz terminem wykonania należy składać w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O ul. Kopernika 4a - w zamkniętej kopercie, oznakowanej nazwą firmy w terminie do dnia 20.06.1994r.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 21.06.1994r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym (pokój nr 30) w godzinach od 7.00 do 15.00.

MZK Spółka z o.o. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Alicja Kłaptocz, Ryszard Dubik, Ryszard Skałba, Jarosław Szydełko.

Współpraca: Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karmia-Kwiatkowska, Monika Donke, Artur Wittke. Fot. Ryszard Pawłowski.

Dyżur redakcji:

poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w Klubie Garnizonowym (II piętro).

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 220-68.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

**Zamówienia na reklamy - AWR "DELTA" lub księgarnia w DH "Piast".
Ogłoszenia drobne publikujemy bezpłatnie.**

**Korespondencję prosimy przysyłać na adres wydawcy
lub przekazywać w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast".**

Skład: AWR "DELTA".

Korekta: Barbara Piotrowska.

polemika

Spór o ciepłą wodę

Do redakcji "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" wpłynęło pismo pana Andrzeja Włodarczaka - głównego energetyka w KZP SA, które jest polemiką z tezami zawartymi w artykule opublikowanym w "Gazecie Kostrzyńskiej" nr 9(75). Aby polemika ta była czytelna dla naszych czytelników najpierw drukujemy w całości artykuł z "Gazety Kostrzyńskiej", a pod nim pismo pana Włodarczaka.

Kto za to zapłaci?

Rozwodowe kłopoty KZP

Ładna pogoda i wysoka temperatura za oknem powodują, że nie myślimy o ogrzewaniu mieszkań. Tymczasem wszystko wskazuje, że ciepło dla Kostrzyna stanie się niebawem najtrudniejszym problemem a zapewnienie go w mieszkaniach kosztować będzie miasto znowu bardzo drogo.

Hasło "Kostrzyn to Celuloza", "Celuloza" to Kostrzyn" obejmowało również związek ciepłny. Zakłady produkowały ciepło zarówno na potrzeby produkcji jak i do ogrzewania mieszkań. I tak jest do dzisiaj. KZP sprzedaje ciepło Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej, które zajmuje się jego dostarczaniem do mieszkań. PEC jest spółką, w której miasto Kostrzyn ma 9 udziałów, a więc nie jest to znacząca wielkość.

W Urzędzie Miasta odbyło się niedawno spotkanie dyrekcji KZP i PEC oraz władz miasta w sprawie ustalenia wzajemnych świadczeń.

Okazało się, że szwedzka dyrekcja KZP wyceniła koszt sprzedaży i gigadżula na 133 tys.137 zł. Jest to stawka bardzo wysoka. Dla porównania: elektrociepłownia w Gorzowie produkuje ciepło za 82.377 zł/Gj, miejska kotłownia w Międzyrzeczu - za 84.304 zł. Tak więc koszt przyjęty przez KZP jest porażający.

Absolutnie nie możemy przystać na taką cenę - mówi Jan Łukaszczyk z-ca dyr. PEC d/s ekonomiczno-finansowych. Szwedzi nie przedstawili nam szczegółowej kalkulacji a wyliczenia dosłownie wyrwali nam z rąk. Nawet gdyby przyjęć maksymalną stawkę zysku akceptowaną przez polskie przepisy, czyli w Kostrzynie 91.039 tys. zł, my się na nią nie zgodzimy.

Jakie może być wyjście z tej sytuacji? Na to, że szwedzka dyrekcja zdecydowanie obniży swoje żądania specjalnie liczyć nie można, a nawet jeśli zrobi to raz, nie ma gwarancji, że za jakiś czas nie podwyższy nowych stawek. Burmistrz Grzegorz Tomczak jest zdania, że podobnie jak w innych dziedzinach, tak i w produkcji ciepła miasto musi się uniezależnić od KZP. Proponuje więc rozwiązanie wydzierżawienia przez miasto lub przejęcia w leasing, a nawet odkupienia zakładowej ciepłowni. Tak więc szykuje

się kolejny duży wydatek dla miasta. Główny Energetyk KZP inż. Włodarczak twierdzi, że odłączenie kotłowni jest bardzo trudne a praktycznie wręcz niemożliwe.

Drugie rozwiązanie - to przejęcie przez KZP całej gospodarki ciepłem w mieście. Wprawdzie produkcja ciepła to dla KZP zadanie całkowicie uboczne, ale też można rozważać taki wariant. Tylko, że wówczas mieszkańcy narazeni by byli na cenowy dyktat Szwedów.

Na zakończenie narady ustalono, że specjalna komisja zbada możliwość odłączenia zakładowej ciepłowni i obliczy wynikające z tego faktu koszty. Wówczas będzie można powrócić do rozmów.

Wszystko jednak wskazuje, że sprawa ma również inny podtekst. Jak wiadomo, KZP są winne miejskiej kasie 3 miliardy zł i Zarząd Miasta nie chce podjąć decyzji o umorzeniu tej kwoty. Podczas rozmów o ciepłe Szwedzi niedowładnie dawali do zrozumienia, że jeśli miasto daruje im te 3 miliardy, to oni utrzymają cenę ciepła na dotychczasowym poziomie.

Takiego rozwiązania nie dopuszcza ani miasto, ani PEC.

- W ub.r. do kostrzyńskiej gospodarki ciepłem musieliśmy dopłacić 3 miliardy - mówi dyr. Łukaszczyk. Nie ma mowy, by w tym roku sytuacja się powtórzyła. Tutaj, na miejscu, ciepło musi być produkowane taniej. Obecnie do kosztów ogrzewania mieszkań w Kostrzynie dopłacają... mieszkańcy Gorzowa. Jestem głęboko przekonany, że władze Gorzowa takiego stanu dłużej tolerować nie będą. A Kostrzyn ma w spółce PEC tylko 9 udziałów. Za mało, by jego zdanie było znaczące.

Obecny konflikt ma swoje źródło również w tym, że o prywatyzacji i sprzedaży zakładów szwedzkiemu koncernowi decydowało wyłącznie Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Przy ustalaniu warunków sprzedaży nie uwzględniono w ogóle interesu miasta. Podobno ówczesny minister Janusz Lewandowski niebawem ma przyjechać do Kostrzyna. Dobrze by było zapytać go, co dziś sądzi o tej sprawie.

działnością stwierdzam, że PEC za 1993r. na różnicy cen zarobił około 4,5 miliarda złotych. Inaczej to wygląda za 1 kwartał br. gdzie PEC zapłacił więcej dla KZP, aniżeli zapłacili mu kostrzyńscy odbiorcy. Sytuacja ta ulegnie zmianie w dalszych m-cach roku i PEC zarobi z pewnością na tym ciepłe. Jak to jest możliwe, cisnie się pytanie? Odpowiedź jest prosta. KZP sprzedaje zmienną ilość ciepła po stałym koszcie, natomiast PEC to samo ciepło, ale w stałej wysokości miesięcznej sprzedaje, przeliczając je przez m.kw. powierzchni ogrzewanych mieszkań i innych obiektów.

Czytelnikom i mieszkańcom należy się jeszcze jedno wyjaśnienie bądź przypomnienie, że cena ciepła, które ogrzewa nasze mieszkania regulowana jest przez państwo, czyli, że jest to cena urzędowa, tak samo jak za gaz i energię elektryczną. Stąd można wysnuć wniosek, że spory jakie istnieją pomiędzy stronami tj. producentem i odbiorcą ciepła nie dotyczą mieszkańców bezpośrednio.

Pragnę także uspokoić konsumentów ciepła, że ważne jest zarządzenie MGM

zawarte w Monitorze Polskim nr 18 poz. 104 z lipca 1977r. dotyczące warunków dostarczania energii cieplnej; które nie przewiduje innych przerw w dostawie poza awariami bądź planowanymi remontami, niezależnie kto jest jego dostawcą, chyba, że odbiorca przejdzie na inny rodzaj ogrzewania.

Kończąc już, uważam, że Kostrzynowi PEC nie jest potrzebny. Cała baza techniczna jest mieniem komunalnym, oddanym w administrowanie PEC-owi. Mieszkańcami Kostrzyna są także fachowcy w nim zatrudnieni, obsługujący i

remontujący urządzenia ciepłownicze. Miasto nasze ma w tej spółce, czyli PEC kilka udziałów. Czy jest to zyskowne? Wątpię. Sądzę, że problem ten będą musieli podjąć przyszli radni.

Andrzej Włodarczak
Gł. Energetyk KZP SA

PS. Do autora nie podpisanego artykułu mam prośbę, by w przyszłości, gdy występują strony, niechże one mają równą szansę wypowiedzi. Inaczej będą przyjmował, że jest to "manipulowanie" Czytelnikiem.

Jubileuszowe Dni Kostrzyna

Dokończenie ze strony 1.

upomnieć ich, aby nie używali gazu w stosunku do publiki.

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga fakt znalezienia martwego cłowieka w okolicach amfiteatru. Otóż zdarzenie to nie miało nic wspólnego z koncertem rockowym. Był to najprawdopodobniej nieszczęśliwy wypadek. Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi policja.

Drugi dzień obchodów święta Kostrzyna stał pod znakiem koncertu "Czerwonych Gitar". Już na długo przed rozpoczęciem koncertu amfiteatr znacznie zapelniał się publicznością. Chętnych do obejrzenia było tyłu, że trzeba było dostawiać krzesła. Raz jeszcze okazało się, że nasz amfiteatr jest nie tylko niefunkcjonalny, ale także za mały.

Chociaż przyznaję, że tak wielka liczba chętnych do obejrzenia występów zespołu nieco mnie zaskoczyła. Niedawno miałem okazję uczestniczyć w koncercie bądź co bądź bardziej światowego zespołu "Electric Light Orchestra" i to w mieście nieco większym od Kostrzyna jakim jest Gorzów i tam publiczność nawet w połowie nie wypełniła amfiteatru.

Wracając jednak do samego koncertu, był to chyba najbardziej profesjonalny koncert, jaki udao mi się w kostrzyńskim amfiteatrze obejrzeć. Znakomite nagłośnienie, oświetlenie, bajery estradowe sprawiło, że wszyscy, od najmłodszych do najstarszych fanów zespołu, bawili się wspaniale nie chcąc "puścić" zespołu ze sceny. Podczas koncertu można było nabyć płyty, kasety oraz inne gadżety związane z zespołem. "Czerwone Gitary" to dobry przykład sprawnie funkcjonującej maszyny do robienia pieniędzy.

Po zakończeniu koncertu prawie nikt nie opuszczał amfiteatru w oczekiwaniu na pokaz sztucznych ogni. Wypadł on

okazało o czym świadczyły "ochy" i "achy" wydobywające się z amfiteatru podczas eksplozowania kolorowych rac.

Ostatni dzień to zmagania małżeństw w turnieju "Czar par". Pięć małżeństw, które startowały w konkursie musiało m.in. rysować pejzaż Kostrzyna, celować piłką do kosza, przyrządzać sałatki, rozpoznawać współmałżonka po pukaniu do drzwi oraz załatwiać sprawy w Urzędzie Miasta. Po ciężkich próbach zwycięzcami turnieju zostało państwo Nagórni. Turniej prowadził Zdzisław Garczarek, a startującym parom towarzyszył Big Band z Gorzowa.

Zwycięzcy turnieju w nagrodę otrzymali kolorowy telewizor. Po zakończeniu turnieju licznie zgromadzona, podobnie jak w dniu poprzednim, publiczność mogła się jeszcze bawić oglądając program kabaretowy Krzysztofa Piaseckiego. Niestety, padający deszcz ochłodził nieco gorącą, festynową atmosferę.

Finał trzydniowych obchodów miał miejsce w Klubie Garnizonowym podczas recytacji Jacka Wójcickiego, barda z "Piwnicy pod Baranami". Znowu nie wszyscy chętni mogli się pomieścić w małej salce klubu.

Jednak pomimo ciasnoty i niewygodnie piosenek oraz tekstów satyrycznych w wykonaniu Jacka Wójcickiego i jego przyjaciół z Krakowa.

Trzeba przyznać, że program tegorocznych Dni Kostrzyna obfitował w wiele atrakcji, pomimo, że nie wszyscy zapowiadani artyści dojechali. Zabrakło Orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni. Nie dojechał też Big Band ze Strzel Krajeńskich. Mimo to na pewno długo będziemy jeszcze wspominać ten czerwony weekend.

Jerzy Szablowski.

Jubileusz "Malinek"

28 maja w sobotę gazeta zaproszona została do klubu "Malinka" na Osiedlu Leśnym, gdzie swoje czwarte urodziny obchodził zespół dziecięcy o nazwie zapożyczony od nazwy klubu. Zespołem tym już od czterech lat opiekuje się pani Krystyna Ludka-Orzechowicz. Dzieci tańczące w zespole w ciągu tych czterech lat zmieniły się, część już z zespołu odeszła. Ale wciąż znajdują się nowe dzieci chętne do uczestniczenia w zajęciach. Aktualnie w zespole znajduje się 9 młodszych dzieci. W zdecydowanej większości są to dziewczynki. Taka rotacja dzieci wymaga od opiekuna zespołu ciągłej pracy metodycznej. Oprócz młodszych i starszych dziewcząt przy klubie osiedlowym działa też od niedawna Niezależna Grupa Baletowa "Kamikadze". W jej skład z kolei wchodzi sami chłopcy. Ich występ to pokaz gimnastycznych umiejętności.

Jubileusz "Malinek" przebiegał w miłej

atmosferze. Po zgaszeniu czterech urodzinowych świeczek przystąpiono do konsumpcji tortu, popijając napojami. Okazji do wspomnień dostarczyła też kasetka magnetofonowa z nagraniami piosenek śpiewanych przez "Malinki" przed czterema laty.

Wspomnienia nie ograniczyły się tylko do słuchania lecz także do wspólnego śpiewania i zabawy.

J.Sz.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO w D.H. "Piast"

- czynna od 12.00 do 18.00, w wolne soboty w godz. 10.00-14.00, - poleca ponad 1800 atrakcyjnych pozycji; w każdy wtorek i piątek nowości. Bajki w cenie 5000 zł.

5 minut przed wyborami

Przedemną leży egzemplarz "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" z 28 maja 94. Na stronie czwartej przedstawia króciutko każdego z kandydatów na rajców naszego miasteczka, w zestawieniu zytuowanym "101 odważnych". W stosunku do niektórych Obwodów Wyborczych w Polsce, kandydatów ci u nas dostatek! To powinno ułatwić decyzję, na kogo głosować. A jednak tak nie jest.

Okręgi wyborcze jednomandatowe ograniczają wyborcę do oddania głosu tylko na jednego spośród (w Kostrzynie) dwóch do pięciu kandydatów. A jeżeli wyborca ma pecha, bo na przykład wszyscy kandydaci, których darzy pełnym zaufaniem i na których z ochotą oddałby głos, znaleźli się w innych okręgach (dla

niego niedostępnych), powstaje problem: Kogo wybrać?

- Wtedy idzie do urny, by wybrać mniejsze zło - podpowiada ktoś.

Kostrzyn to małe miasto. Ludność przeważnie zasiedziała i często jeden zna drugiego, jeśli nie od kołyski, to przynajmniej od lat. Mało tego. Bywa, że zna się także sporą część drzewa genealogicznego kandydata, jego pokrewieństwa, powinowactwa, powiązania, a również reprezentowane przez niego przekonania - dawniej i dziś. W tej sytuacji nawet to, pod jakim obecnie szyldem ktoś występuje, wydaje się mniej istotne, aczkolwiek z pewnością w pewnym stopniu kandydata określa.

Szkoda, że w miejscowościach tak małych jak Kostrzyn, nie można wybierać

inaczej. Spośród 101 kandydatów każdy z łatwością wybrałby tych dwudziestu czterech, których darzy zaufaniem. Trudno. Ordynacja wyborcza jest, jaka jest, a wybory stają się dla niektórych nie tylko trudne, ale dodatkowo mało satysfakcjonujące. Każdy głosujący musi wybrać radnego z bardzo wąskiej grupki kandydatów. Innego wyjścia nie ma. Spoglądam na czwartą stronę gazety: "101 odważnych". Chyba nie we wszystkich przypadkach można tu mówić o odwadze. W niektórych, na szczęście nielicz-

nych, raczej - o tupecie. Ale mamy demokrację. Każdy pełnoletni i posiadający pełne prawa obywatelskie mieszkaniec Kostrzyna, korzystać może nie tylko z czynnego, ale i biernego prawa wyborczego.

Niech cieszą się ci, którzy w "swoim" okręgu mają kandydata, na którego z pełnym przekonaniem mogą oddać swój głos. A inni... muszą się mocno zastanowić.

Sceptyk

Kampania oszczerstw ...

... dotycząca mojej osoby trwa. Co więcej, im bliżej wyborów, tym bardziej się nasila. Nie tylko stałem się ulubionym celem ataków ze strony Krystyny Kamińskiej na łamach "Gazety Kostrzyńskiej", ale również "Gazeta Lubuska" piórem red. Andrzeja Włodarczaka (który onegdaj współredagował z panią Kamińską "Gazetę Kostrzyńską") przejęła pałeczkę i powiela te same kłamstwa.

Nie będę polemizował z wywodami pani Kamińskiej i jej znajomych. Powiem krótko. Moje nazwisko w ostatnim numerze "GK" pojawia się (jeśli dobrze policzyłem) 19 razy.

Taka sama jest mniej więcej ilość przekłamań i nieścisłości dotyczących mojej osoby i mojej pracy jako radnego.

Nawet moją wypowiedź składającą się

z dwóch słów pani redaktor zdołała przekręcić, co znakomicie świadczy o jej rzetelności dziennikarskiej. Dziwię się, że wydawca "GK" Zarząd Miasta, pozwalając na prowadzenie prywatnej wojenki za pieniądze mieszkańców i to w tak brukowym wydaniu.

Myslałem, że jest Pani godnym przeciwnikiem, pani Krystyno. A Pani jest po prostu żałosna, jeśli ucieka się Pani do takich metod. Jedno co trzeba przyznać. Ma Pani niezłą szkołę, jeśli chodzi o manipulację faktami, nieprawdę i zjadliwość. My, młodzi dziennikarze, nigdy takiego poziomu nie osiągniemy, ponieważ taka formuła dziennikarstwa jest nam obca.

Ryszard Skatba

Miejskie Zakłady Komunalne Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O ogłaszają przetarg ofertowy

na montaż rurociągu śr. 400 z żeliwa sferoidalnego 2x 715 mb.

Oferty z podaną wartością robót brutto należy składać w sekretariacie MZK Spółka z o.o. w zamkniętej kopercie, oznakowanej nazwą firmy, w terminie do dnia 16.06.1994r.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 17.06.1994r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym pokój nr 30 w godzinach od 7.00 do 15.00.

MZK Spółka z o.o. w Kostrzynie n/O zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert z unieważnieniem przetargu bez podania przyczyn.

Już od 13 czerwca (od poniedziałku) zostanie otwarty

Foto Expres

Zdjęcia wykonujemy na maszynach i materiałach firmy Kodak.



Kodak

Zdjęcia paszportowe, legitymacyjne itp. wykonujemy w ciągu 3 minut, pozostałe w jedną godzinę. Wykonujemy także zdjęcia w naszym studio. Można u nas nabyć filmy różnych firm, albumy, aparaty fotograficzne i baterie.

Mieczysław Konysz zaprasza.

Kostrzyn, ul. Wodna 2, tel. 36-05.

Zakład czynny w godz. 9⁰⁰-18⁰⁰, a w soboty 9⁰⁰-16⁰⁰.

Wykonujemy zdjęcia okolicznościowe.



**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA**

ELFRA HURT - DETAL

- meble wypoczynkowe i dziecięce
- szeroki asortyment odzieży
- komplety - kołdry z poduszkami
- koszule męskie i inne artykuły

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-uw**

Dorobek przyrodniczy Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

DOKONANIA Z ZAKRESU OCHRONY PRZYRODY W MI-NIONEJ KADENCJI SAMORZĄDOWEJ

Wśród nawału ważnych dla miasta problemów do rozwiązania, zagadnienia ochrony przyrody władze miasta potraktowały jako dalszoplanowe. Problemy ochrony przyrody w Kostrzynie nie znalazły się w tematyce obrad Sesji Rady Miejskiej.

Jest faktem, że obowiązujące regulacje prawne nie sprzyjały praktycznym formom ochrony przyrody na szczeblu samorządowym od początku jej działalności (np. o tym, czy uznać wyróżniające się drzewo za pomnik przyrody - o ironio - decydował Wojewoda). Dopiero bowiem ustawa z października 1991r. o ochronie przyrody wprowadziła właściwe regulacje. Nawiązując do ogólnej panującej tendencji przejmowania wielu uprawnień i kompetencji organów administracji rządowej przez samorządy, także w zakresie przepisów zawartych we wspomnianej ustawie przewidziano wiele możliwości podejmowania i prowadzenia działań ochronnych przez samorządy. Już w Art.3 ustawa głosi między innymi, że ochrona przyrody jest obowiązkiem samorządu terytorialnego. Artykuł ten nakazuje więc uwzględnianie wymogów ochrony przyrody w decyzjach, których wykonanie może wpłynąć na jakość środowiska, a jednocześnie zobowiązuje władze samorządowe do podejmowania działań organizatorskich na rzecz ochrony przyrody.

Ustawa o ochronie przyrody przyznaje samorządom szereg uprawnień. Uchwałą Rady Miejskiej, jedynie z powiadomieniem Urzędu Wojewódzkiego, mogą być tworzone:

- pomniki przyrody,
 - użytki ekologiczne,
 - stanowiska dokumentacyjne przyrody nieożywionej,
 - zespoły przyrodniczo-krajobrazowe.
- Ich charakterystyki podaje ustawa w odrębnych artykułach.

Rada Miejska może również, jeżeli uzna za stosowne, wprowadzić na swoim terenie ochronę gatunkową roślin lub zwierząt.

Z przyznanymi uprawnieniami była Rada Miejska skorzystała tylko w jednym przypadku, podejmując uchwałę w sprawie uznania za pomniki przyrody 6 okazałych i sędziwych drzew - dwa w centrum miasta i cztery na Starym Kostrzynie. Dalsze uznanie drzew za pomniki przyrody uzależniono od poprzedzającej ekspertyzy dendrologicznej. Zewnętrznym wyrazem ochrony prawnej było umieszczenie na tych drzewach tabliczek z godłem państwowym i napisem "Pomnik przyrody prawem chroniony".

Niestety, nie objęto żadną formą ochrony zimujące nietoperze w podziemiach Starego Kostrzyna. Jest to osobliwość przyrodnicza w skali ponadregionalnej. Zimuje tu ok. 400 osobników należących do 7-miu gatunków w tym kilku gatunków uznanych w Europie za rzadkie lub ginące. Według dokonywanych spisów nietoperzy w Polsce, Kostrzyn jest 6-tym ich zimowiskiem pod względem liczebności.

Na zlecenie Urzędu Miasta w 1992r. dokonano opracowania przyrodniczego Starego Kostrzyna wraz z propozycją ochrony m.in. nietoperzy. Propozycje te jednak zostały zrealizowane połowicznie. Wykonano i zamontowano kraty zabezpieczające wejścia do podziemi - miejsc zimowania nietoperzy. Nie wprowadzono jednak żadnych przepisów ograniczających z mocą prawa lokalnego. Zamontowane kraty wkrótce znacznie zdewastowano. Pomimo wielokrotnych wystąpień do władz miasta o wprowadzenie ochrony nietoperzy - nie w tym zakresie nie uczyniono.

Czyżby atawistyczny strach przed tymi "pieskami diabła" był powodem braku łaskawości dla tych będących pod całkowitą ochroną, ginących w szybkim tempie pożytecznych ssaków?

W latach 1991-1994 (do m-ca maja) z krajobrazu Kostrzyna znikło 648 drzew. Jest to ilość sumaryczna wynikająca z wydanych oficjalnie zezwoleń przez Urząd Miasta, nie obejmujące nielegalnego wycinania krzewów i drzew. Pomimo dokonanych nasadzeń bilans drzew w Kostrzynie jest ujemny. W mieście o wzmożonym ruchu samochodowym związanym z przejściem granicznym jest to zjawisko niebezpieczne.

Na mocy ustawy z 1993r. utworzony został miejski fundusz ochrony środowiska. Dochodami tego funduszu są m.in. wpływy z tytułu kar i opłat z terenu miasta za usunięcie drzew i krzewów. Należy żywić nadzieję, że w wydatkach tego funduszu znajdą się środki na nowe nasadzenia drzew.

Z satysfakcją należy odnotować, że w budżecie miasta na 1994r. uwzględniono już zwiększone środki na zieleń miejską.

Art. 5 ustawy o ochronie przyrody stanowi, że populacyjną ochroną przyrody jest obowiązkiem samorządu terytorialnego. Praktyczną realizacją tego zadania jest będąca w opracowaniu "minimonografia" p.t. "Świat roślin i zwierząt Kostrzyna i okolic". Powinna ona służyć w szerokim zakresie edukacji przyrodniczej.

Kostrzyn znalazł się w tej korzystnej sytuacji, że w 1993r. został objęty inwentaryzacją przyrodniczą w ramach programu ochrony przyrody regionów przygranicznych, finansowanego przez WWF (Światowy Fundusz Ochrony Przyrody). Efektem tego było przeprowadzenie przyrodniczej inwentaryzacji gminy Kostrzyn i opracowanie odpowiedniej dokumentacji. Rozeznanie co jest cenne przyrodniczo i co chronić, umożliwia realizację koncepcji ekorozwoju.

W programie działania nowo wybranej Rady Miejskiej z pewnością zostanie wyeksponowany ekorozwój, czyli rozwój społeczno-gospodarczy miasta Kostrzyna uwzględniający przyrodę i jej ochronę. Nie jednak jako modne hasło - wytrych, ale konieczność wynikającą z przekonania, że przyroda może żyć bez ludzi, ale człowiek w zniszczonym środowisku przyrodniczym ginie.

Janusz Wiczorek.

W dniach 4-5 czerwca odbywał się w Rokicie DIECEZJALNY KONGRES TRZEŻWOŚCI. Poszukiwano sposobów, jak pomóc ludziom opanowanym przez nałogi, jak wesprzeć ich rodziny w trudnej walce z alkoholizmem. W sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej zanoszono modły o trzeźwość.

Alkoholizm stał się plagą w naszej Ojczyźnie. Pociąga on za sobą wiele zła, bólu i teź. Często powoduje skrajny niedostatek w rodzinach, utratę zdrowia, pracy i degradację człowieka.

O przebiegu Kongresu na pewno pisząc będzie prasa katolicka, a i w naszych świątyniach temat ten z pewnością będzie poruszony. Kościół katolicki od dawna nawołuje wiernych do zachowania trzeźwości i modlitwy w tej intencji nie tylko w dniach trwania Kongresu. Także w Kostrzynie temat ten jest często podnoszony w parafiach, bo i w naszym mieście spożywie alkoholu jest dużo.

Słowa uznania należą się z pewnością tym, którzy w ramach działalności Klubu A.A. starają się wyrwać z nałogu. Wypada życzyć im sukcesu i tego, by swoim przykładem pociągnęli za sobą innych.

Święto Bożego Ciała.

Po szeszoletniej innowacji, powrócono w parafii p.w. NMP Matki Kościoła znowu do dawnej trasy procesji, ulicami: Waszkiewicza, Wojska Polskiego, Bohaterów Stalingradu i Wodną. Ołtarze ustawiono w trochę innych punktach, niż to miało miejsce w ubiegłych latach. Pierwszy usytuowano w pobliżu koszar, drugi - w okolicy Urzędu Pocztowego, trzeci - blisko ulicy 3-go Maja. Czwarły ołtarz ustawiono przy ulicy Wodnej także w trochę innym miejscu, na wolnym terenie, a nie, jak do tej pory - przy froncie budynku mieszkalnego. W wielu oknach wzdłuż trasy pojawiły się odpowiednie dekoracje. Chociaż niebo nad Kostrzynem było od czasu do czasu zachmurzone, w czasie procesji nie spadła ani jedna kropla deszczu. Można powiedzieć, że pogoda była sprzyjająca: ani za gorąco, ani za chłodno.

Parafianie, jak zwykle, wzięli licznie udział w procesji. Wielu z nich dołożyło dużo starań, by uroczystość wypadła jak najlepiej - godnie i pięknie.

Po zakończeniu procesji ksiądz proboszcz dr Wojciech Skóra podziękował serdecznie wszystkim, którzy w szczególności sposób zaangażowali się w przygotowanie i przebieg uroczystości: ministrantom, lektorom, pocztom sztandarowym, w skład których wchodziły Panie ze Strazy Honorowej, Apostolatu Maryjnego i grup różańcowych, dziewczynkom sypialnym kwiaty, chłopcom uczestniczącym w procesji. Podziękowanie skierował Ksiądz Proboszcz również do Pań, które przygotowały dziewczynki do sypania kwiatów, do Rodziców, dzięki którym dzieci mogły uczestniczyć w procesji w odpowiednich strojach. Dziękował panu Kościelnemu, panu Organście, Chórowi oraz tym wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie i wystrój ołtarzy. A więc grupie Świata Pracy, grupom modlitewnym, młodzieży ze szkół nr 1 i nr 4, Wojsku, także tym, którzy dostarczyli kwiaty na ołtarze, Włodzimierzowi za starannie posprzątaną trasę i Policji, która zapewniła spokój i bezpieczeństwo przez zabezpieczenie ulic na trasie procesji oraz wszystkim innym, którzy w jakikolwiek sposób dokładali starań, by święto Bożego Ciała miało właściwą oprawę. Słowa podziękowań skierowane zostały także do Księżki Wikariuszy - ks. Andrzeja i ks. Tadeusza za pełne poświęcenia zabiegi dotyczące przygotowania tej doniosłej uroczystości.

Także w sąsiedniej parafii p.w. Matki Bożej Rokitniańskiej przeszła procesja ulicami "Zatorza". Ołtarze ustawiono przy ulicach Świerczewskiego, Główniej, Drzewickiej i Banaszaka. Jak słyszałam, zaangażowanie Parafian było tam również bardzo duże, a święto Bożego Ciała przeżywano w sposób bardzo uroczysty.

A.K.

Sprostowanie

Z przykrością stwierdziłam, że w mojej notatce p.t. "Uroczystości w parafiach" zamieszczonej na pierwszej stronie poprzedniego numeru "D.K." (11/77 z 28 maja 94), w procesie powstawania gazety opuszczono część tekstu, co w pewnym miejscu w zasadniczy sposób zmieniło treść. Poprawny tekst tego fragmentu był następujący:

8 maja przystąpiło do I Komunii św. 132 dzieci (uczestniczących do Szkoły nr 1), a w dniu 15 maja - 96 dzieci (uczniów Szkoły nr 4). Pierwszą z wymienionych grup przygotowywał ksiądz Andrzej Nowak z udziałem księdza Tadeusza Zgórskiego, drugą - ksiądz proboszcz dr Wojciech Skóra.

A.K.

ATRAKCYJNE CENY

Ul. Wodna 3, tel. 22-73.

SKUP METALI KOLOROWYCH

bez zanieczyszczeń metalicznych

Czynny: Pn - Śr - Pt: 10.00 - 15.00, Sob: 10.00 - 13.00

Przy sprzedaży wymagany dowód tożsamości.

ATRAKCYJNE CENY

PROMOCJA

REKLAMA

ZYSKI

PODNIESIEMY TWOJE ZYSKI

AGENCJA PROMOCYJNO REKLAMOWA art-ik

Kostrzyn, ul. Wodna 5, tel. dom. 26-41 wew. 561.

Koniec kadencji

z przewodniczącym dotychczasowej Rady Miejskiej Józefem Sikorą rozmawia Jarosław Szydełko.

- Cztery lata temu do Rady Miejskiej weszły 22 osoby z Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Jedną z tych osób był Pan. Dziś 8 z nich startuje ponownie w wyborach samorządowych. Nie stanowią oni jednak monolitu. Jakże są przyczyną takiego stanu rzeczy?

- Przyczyny tkwią w tym, że wówczas, a także teraz, tych ludzi w rzeczywistości łączyło zbyt mało. Łączyło ich ogólne niezadowolenie z istniejącej wtedy sytuacji, jakieś związki z ruchem "Solidarność". To były wystarczające wtedy cechy, aby startować z listy Komitetu Obywatelskiego "Solidarność". Poza tym część osób zdawało sobie wówczas sprawę z tego, że ten znaczek pozwoli im po prostu wygrać wybory.

Z perspektywy czterech lat widać, że zbyt pochopnie decydowano się wtedy na wielu kandydatów. Być może nie przewidywano nawet, że ten dobór będzie pewnego rodzaju nominacją.

Nie mogło być mowy o jedności także dlatego, że tych 22 ludzi zbyt wiele dzieliło. Nie było chyba osoby, która zgadzała się ze wszystkimi posunięciami prezentowanymi przez Komitet Obywatelski. Zgadzano się co do generalnej linii przyjętej przez ten ruch, jednakże w szczegółach tkwiły poważne różnice. Dlatego też to rozbieżności nastąpiło już po kilku miesiącach.

- Pan, członek Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", piastował w Radzie bardzo poważną funkcję, więc część odpowiedzialności za rozpad spada także na Pana.

- Ja wcale nie byłem liderem Komitetu Obywatelskiego. Natomiast kiedy zostałem przewodniczącym, nie wyobrażałem sobie, aby moją rolą było skupianie wokół mnie osób spod znaku "Solidarność". Mnie się wydawało, że jako przewodniczący Rady mam kierować Radą Miejską.

Musiąłem znaleźć płaszczyznę porozumienia i współpracy z każdym radnym bez względu na jego opcję polityczną. Różnice w poglądach na początku kadencji były praktycznie nie ujawniane. To dopiero po dwóch latach pracy Rady można było zauważyć wyraźną krystalizację poglądów politycznych niektórych radnych.

Moim celem było konsolidowanie Rady Miejskiej na sesjach, czy też podczas posiedzeń komisji, aby wypełniała ona jako całość swoje funkcje. Mnie chodziło tylko o to, aby wykorzystać doświadczenia i poglądy radnych w sposób twórczy i dla dobra miasta.

Natomiast trudno było utrzymać jedność radnych. Zresztą moim zdaniem była ona wręcz niewskazana.

- No to odwróćmy pierwsze moje pytanie. Może dobrze się stało, że ci ludzie się podzielili, że zaczęli reprezentować różne opcje polityczne?

- W pewnym sensie dobrze się stało, że nastąpiły wśród radnych podziały polityczne, lecz szkoda, że mimo to, ci ludzie musieli działać w pewnej próżni politycznej. Mimo swoich coraz bardziej określonych poglądów nie mieli zaplecza w postaci struktur partyjnych. Nie mieli więc gdzie zasięgać opinii, czy też domagać się wskazówek dla swojego działania w Radzie. Zainteresowanie społeczeństwa działalnością radnych lub wywieranie nacisku lub presji na podejmowane przez nich decyzje były bardzo rzadkie. Częściej stylizowaliśmy protesty już po podjęciu uchwały.

- Każdemu radnemu na ostatniej sesji podarował Pan "Monografię Kostrzyna" z wpisem dziękującym za aktywną pracę w Radzie Miejskiej. Czy naprawdę każdy radny był aktywny?

- Myślę, że podziękowania te należały

się z kilku powodów. Po pierwsze. Ludzi do pracy społecznej na rzecz miasta jest naprawdę bardzo mało. Ci się zdecydowali, pracowali i oceniali tę pracę należy stwierdzić, że każdy z nich pracował na tyle, na ile go było stać. Na tyle, ile mógł, na tyle, ile miał predyspozycji. Nie było takiej osoby, która by po prostu działała destrukcyjnie - tzn. notorycznie nie przychodziła na sesje, czy też unikała pracy w komisjach lub jej praca w Radzie polegała li tylko na przeszkadzaniu. Natomiast to, że jedni pracowali rzeczywiście aktywniej i wydajniej, a inni zdecydowanie mniej było spowodowane ich możliwościami. Każdemu podziękowałem też dlatego, że działali w kadencji, którą można nazwać historyczną. Była ona niezwykle trudna, bo szczególnie na początku trzeba było rozwiązać niespotykane dotąd zadania takie jak inwentaryzacja mienia, opracowanie wszystkich regulaminów, itd., a więc robiono coś nie mając żadnych doświadczeń. Wreszcie każdy, kto zdecydował się na taką pracę społeczną, musiał poświęcić w jakiejś mierze swoje życie osobiste. Nie będę tu wliczał, ile godzin spędzili radni podczas sesji lub obrad komisji. Na pewno było ich bardzo dużo.

Innym aspektem są efekty pracy poszczególnych radnych.

- Spójrzmy właśnie na efekty. Co się udało zrobić, a co można nazwać porażką Rady Miejskiej tej kadencji?

- W pierwszym okresie udało się doprowadzić do końca uregulowania prawne. Udało się też doprowadzić do szybkiego otwarcia przejścia granicznego. W tym przypadku być może Rada Miejska nie odegrała wiodącej roli, ale niewątpliwie jej działania znacząco przyspieszyły moment otwarcia. Udało się też wykorzystać przejście dla celów miejskich. Z jednej strony bardzo znaczące wpływy do budżetu (ok. 1/3), z drugiej kilkaset nowych miejsc pracy dla mieszkańców Kostrzyna. Udało się, co będzie stanowić naprawdę duże ułatwienie dla następnej Rady, doprowadzić do znacznej rozbudowy infrastruktury komunalnej - mam w tym miejscu na myśli zakończenie, a nawet przekroczenie w stosunku do założeń, programu kadencyjnego, gazyfikację, wodociągi, inwestycje na Wzgórzu Grudzia, spinę, szereg innych inwestycji, których nie widać, ale które będą procentować dość szybko. Udało się też dokonać przekształceń organizacyjnych w przedsiębiorstwach miejskich.

Na niedawnym spotkaniu u Wojewody Kostrzyn był wymieniany jako miasto sukcesu, o największym skoku rozwojowym w województwie. Kostrzyn w czasie kadencji odchodzącej Rady czterokrotnie zwiększył swój budżet.

Natomiast co się nie udało. Myślę, że nie ma takiej sprawy związanej z wydatkami finansowymi, którą przyszła Rada będzie musiała całkowicie zanegować i zaczynać coś od samego początku. Dla mieszkańca wiele rzeczy może wydawać się nie załatwionych. Np. zbyt mała ilość wyremontowanych dróg, czy chodników. Jest to fakt, ale przyczyn jest co najmniej kilka. Bo czy kogoś obchodzi, które drogi są drogami wojewódzkimi, a które miejskimi?

Może zbyt późno rozpoczęto kompleksowe rozwiązywanie problemów oczyszczania ścieków, czy uciepłowienia miasta. Stąd te zadania spadną już na następnych radnych.

Nie udało się też doprowadzić do pewnej sprawności organizacyjnej Rady. Być może byłem jako przewodniczący zbyt mało konsekwentny. Gdy radni mówili nie na temat, mogłem częściej korzystać z prawa odebrania głosu. Gdy

zgłaszano ustne wnioski, które doprowadzały do przeciągania się obrad i do podejmowania nie zawsze przemyślanych decyzji, mogłem wymagać składania tych wniosków na piśmie. Myślę, że w przyszłej Radzie także te negatywne doświadczenia zaprezentują pozytywnie.

- A jak ocenia Pan efekty działań Rady w kontekście reformy powiatowej?

- Dwojako można patrzeć na tę sprawę. Z punktu widzenia interesów mieszkańców Kostrzyna wydawało się, że nasze miasto jest takim ośrodkiem, który musi stać się siedzibą powiatu. My natomiast napotkaliśmy niespodziewanie wielkie opory ze strony władz centralnych, zbyt małe poparcie Wojewody i wojewódzkiego sejmiku samorządowego. Także samo społeczeństwo Kostrzyna nie było tak zmobilizowane jak np. społeczeństwo Sulęcina, kiedy trzeba było wymuszać pewne decyzje na władzach centralnych. Dwukrotnie podejmowane rozmowy na forum centralnym dowiodły niezbicie, że władze centralne absolutnie przesądziły o tym, że Kostrzyn nie zostanie siedzibą powiatu.

Ja nie widzę w tym aspekcie winy Rady Miejskiej, czy też osób zaangażowanych w tę sprawę. Uważam, że zrobiliśmy to, co mogliśmy zrobić. Przy tym trzeba powiedzieć mieliśmy małe poparcie w nich środowisk, w tym partii politycznych działających w Kostrzynie. Trzeba jednak przyznać, że jeśli chodzi o efekty, to sprawa powiatu jest naszą porażką. Bardzo dobrze dla nas się stało, że tworzenie powiatów odwlekło się w czasie, gdyż jest czas, aby wszystko zacząć od początku, a czas biegnie tym razem na naszą korzyść. Dębno (nasz konkurent do siedziby powiatu) stanie się po prostu prowincjonalnym miasteczkiem, zaś Kostrzyn rozwija się i będzie się rozwijał nadal dynamicznie.

- Przejdźmy do przyszłości. Niedługo wybory. Jest stu jeden kandydatów na radnych. Większość z nich to kandydaci niezależni. Ugrupowania wystawiające kandydatów także wydają się nie stanowić monolitu. Jak pan sądzi, czy przyszła Rada będzie sprawniej działała niż poprzednia?

- W jednym z wywiadów stwierdziłem, że dobrze by było gdyby chociaż 40% radnych ponownie weszło do Rady Miejskiej. Już dziś wiadomo, że jest to nierealne. Jest to o tyle złe, że bagaż doświadczeń poprzedniej kadencji powinien być należycie wykorzystany, a więc pewna ciągłość powinna być utrzymana.

Do wyborów zgłosiło się 101 kandydatów - to dobrze, będzie można naprawde wybierać. Lecz niedobrze by się stało, gdyby przyszłą Radę zdominowali kandydaci niezależni, bez poparcia struktur politycznych lub środowiskowych. Mielibyśmy w takim przypadku sytuację, w której ilu radnych, tyle zdań. Proszę sobie wyobrazić, jak wtedy podjąć decyzję?

Obawiam się także ludzi, którzy przez ostatnie lata w ogóle nie przejawiali zainteresowania pracą samorządu lub działaniściami społeczną. Wśród kandydatów jest też sporo osób, które były aktywne przed 89 rokiem, a później jakby odeszły w cień. Ci ludzie muszą sobie zdać sprawę, że praca w obecnym samorządzie, a praca w Radzie Narodowej znacznie się różnią.

- Wśród ubiegających się o mandat radnego jest mało kobiet. Dobrze to, czy źle?

- Uważam, że pełni generalnie drugorzędą rolę w pracach Rady. Jednakże niewątpliwie panie są także potrzebne. W większości są bardziej wrażliwe na problemy społeczne, dzięki nim dyskusje są łagodniejsze i temperamenty panów są dzięki nim nieco ostudzone.

- Dziękuję za rozmowę.

**ZAKŁAD WYMIANY
I WYWAŻANIA
OGUMIENIA
SAMOCHODOWEGO
HENRYK PALUSZEK
ul. Banaszaka 14 tel. 22-20
66-470 Kostrzyn n. Odrą
codziennie 16.00-20.00
sobota 8.00-15.00**

**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA
ELFRA** oferuje

NOWOŚĆ !!!
**OBUWIE
LETNIE DAMSKIE
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW**
ceny promocyjne

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 8⁰⁰-17⁰⁰.

Kostrzyn n.O., ul. Sportowa 1
(baza ZREMB-u), tel. 21-32.

Zlecenie Agencji **art-iii**

PROGRAM LOKALNY UNII POLITYKI REALNEJ

w Kostrzynie nad Odrą

Okręg nr 9 - Jerzy Szabłowski,

lat 33, nauczyciel, tel. 32-26.

Okręg nr 12 - Ryszard Skałba,

lat 34, germanista, tel. 23-02.

Okręg nr 14 - Mariusz Bukowski,

lat 26, księgarz, tel. 25-39.

Trzech młodych kandydatów startuje z ramienia naszej partii mając odmienną od dotychczas obowiązującej wizję sprawowania władzy w naszym mieście. Uważamy, że Kostrzyn rządzony jest nieudolnie.

Bardzo trudno jest zarobić pieniądze, nie można ich więc marnotrawić, co ma miejsce w naszym mieście. Sądzimy, że przekonamy wyborców do naszego spojrzenia na zasady funkcjonowania samorządu lokalnego.

Jest nas tylko trzech, ale my nie prowadziliśmy "łapanek" na kandydatów. Nasi są świadomi zadań, które przed nimi stoją.

Poniżej prezentujemy główne tezy naszego programu.

1. Bogate miasto, to nie takie, które ma duży budżet z pieniędzy ściąganych z mieszkańców, lecz takie, którego mieszkańcom się dobrze powodzi. Budżet miasta ma zaspakajać wyłącznie potrzeby zbiorowe, tzn. takie, z których korzysta większość mieszkańców Kostrzyna (wodociągi, kanalizacja, energia elektryczna i ciepła, drogi, chodniki, zieleni itp.)

Za potrzeby indywidualne niech każdy płaci sobie sam. Dostyc z rozdawaniem wspólnych pieniędzy do kieszeni nielicznych.

Pieniądże z budżetu chcemy przeznaczyć przede wszystkim na inwestycje komunalne.

2. Deklarujemy znaczne zmniejszenie podatków lokalnych do rozsądnych rozmiarów. Jesteśmy łupieni przez państwo, miasto nie może być "pazernie" na pieniądze z naszych kieszeni. Im większe podatki, tym mniej pieniędzy w naszych rodzinach. Podatki zabijają inicjatywę gospodarczą i zwiększają bezrobocie.

Chcemy całkowicie zaniechać poboru niehumanitarnego podatku od spadków i darowizn.

3. Naszym priorytetowym zadaniem inwestycyjnym są remonty dróg i chodników, których stan jest tragiczny. Chcemy utworzyć nowe parkingi. Zaniebania w tej dziedzinie sięgają wielu lat.

Z konkretnych zadań planujemy wykonać objazd od przejazdu kolejowego przy ul. 22 Lipca wzdłuż torów kolejowych w stronę Warty do istniejącej drogi prowadzącej wzdłuż stadionu oraz całkowicie przebudować drogę od dworca PKP do wieży ciśnienia i ulicę Osiedlową.

4. Zamierzamy sprzedawać na szeroką skalę i na korzystnych warunkach grunty, lokale użytkowe i mieszkania. Wszystko powinno mieć swego właściciela, który zadba o swoje mienie. Ceny mieszkań komunalnych w Kostrzynie są horrendalnie wysokie. Przewidujemy wysokie (do 90%) umorzenie kwoty należności.

5. Miastu nie wolno prowadzić działalności gospodarczej, w której prowadzi nieuczciwą konkurencję ze swoimi obywatelami. Zamierzamy rozbić monopol MZK. Będziemy równo traktować wszystkie podmioty gospodarcze. Liczyć się będzie tylko jakość, terminowość i cena.

6. Na wszystkie poważniejsze prace finansowane z budżetu miasta należy organizować jawne i otwarte przetargi. W komisji przetargowej nie mają prawa zasiadać znajomi, czy członkowie



rodziny uczestników przetargu.

Koniec z aneksami opiewającymi na kilkusetmilionowe kwoty!

7. Oddzielenie władzy ustawodawczej od wykonawczej. Nie do przyjęcia jest burmistrz będący radnym, który głosuje nad udzieleniem sobie absolutorium. Członkowie Zarządu Miasta nie mają prawa zasiadać w radach nadzorczych innych firm, które z Miastem prowadzą interesy i pobierać za to wysokie diety. Zamierzamy zmniejszyć skład osobowy Zarządu Miasta, zlikwidować diety dla radnych oraz członków Zarządu oraz ryczałt dla przewodniczącego Rady Miejskiej.

8. Proponujemy wzmocnienie Straży Miejskiej - pod względem kadrowym i sprzętowym. Kostrzyn ma stać się miastem bezpiecznym i czystym. Bałaganiarzy należy karać z całą surowością. Straż Miejska nie jest tylko od wystawiania mandatów za złe parkowanie.

9. W Polsce co dziesiąty obywatel korzysta z pomocy społecznej. W bogatym jak na polskie warunki Kostrzynie nie pomoc taką otrzymuje jakoby ponad 5 tysięcy osób (czyli prawie 1/3 mieszkańców). Albo urzędnicy kłamią, albo rozdają beżmyślnie nasze pieniądze. Nie będziemy finansować pijaków i nierobów. Opieka musi dotrzeć do osób naprawdę potrzebujących. Kto tego nie będzie potrafił, będzie musiał odejść.

10. Wkraczamy w XXI wiek. Centrum miasta zamierzamy podłączyć do ciepłota miejskiego lub innych źródeł ciepła. Należy zlikwidować dymiące kominy i piece w mieszkaniach opalane węglem.

11. Władze miasta - burmistrz, zarząd, rada - muszą działać w sposób jawny. Mieszkańcom miasta należy się pełna i rzetelna informacja na temat działalności organów samorządowych i decyzji przez nie podejmowanych. Nasi kandydaci współpracujący z niezależnym "Dwutygodnikiem Kostrzyńskim" stanowią gwarancję, że informacje te mieszkańcy naszego miasta otrzymają. Pozbawicie się Państwo tego źródła informacji nie głosując na naszych kandydatów.

Nie wszystkie pomysły, które jeszcze mamy, mogą być zrealizowane ze względu na panujący w Polsce stan prawny.

Szersze informacje na temat naszego programu uzyskacie Państwo w innych publikacjach bądź na spotkaniach z naszymi kandydatami.

UNIA POLITYKI REALNEJ ma realny program dla naszego miasta. Jeśli ten program jest zgodny z Państwa poglądami, głosujcie na nas!

Koło UPR w Kostrzynie, ul. Osiedlowa 1a/9, tel. 23-02.

Ogłoszenie płatne.

Zdrowie? Tak !

Klub Rekreacji Siłowej "LEX"

zaprasza wszystkich zainteresowanych poprawą sylwetki, kondycji fizycznej i samopoczucia.

Postaw na zdrowie, a klub "LEX" Tobie pomoże.

Kostrzyn n/O, ul. Wodna 24, tel. 21-72 w godz. 16.00-20.00.

Firma HANDLOWO - USŁUGOWA *J.K. Opala*

zaprasza codziennie (także w niedziele) do
SKLEPU KOSMETYCZNEGO
znajdującego się na dworcu PKP w Kostrzynie

U nas znajdziecie najszerszy wybór kosmetyków znanych firm krajowych i zagranicznych, po atrakcyjnych cenach. Codziennie oferujemy nowości kosmetyczne.

Posiadamy w sprzedaży m.in.:

- żele modelujące sylwetkę PHAS, Vichy
- pełen wybór kosmetyków Adidas
- kosmetyki fińskiej firmy LUMENE
- kosmetyki upiększające i pielęgnujące firmy Margaret Astor
- kosmetyki pielęgnujące Synergie

Na lato polecamy mleczka do opalania i po opalaniu z filtrami UV (wielki konkurs).

SIATKA OGRODZENIOWA

WYRÓB - SPRZEDAŻ

Drut ocynkowany - oczka 5x5 cm.

Kostrzyn n.O.
ul. Jagiellońska 11
tel. 30-44.

**Lekarz laryngolog
Remigiusz Konofalski**

przyjmuje w każdy
czwartek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
w Przychodni Kolejowej
w Kostrzynie.

RESTAURACJA HOTELOWA

"EDWAX"

Hotel Miejski, tel. 30-70

*zaprasza w piątki i soboty
na dancingi*

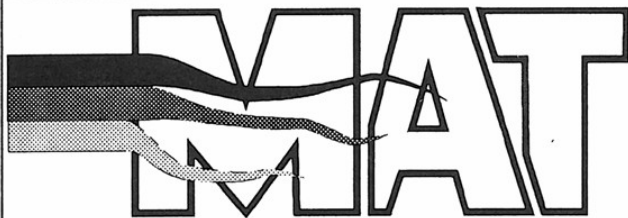
WSTĘP BEZPŁATNY !!!

*Wspaniałą zabawę od 20.00 do 3.00 rano
zapewni Państwu nowy zespół muzyczny.*

**Polecamy najtańsze:
wyborne trunki, smaczne posiłki**

Restauracja jest czynna 24 godz. na dobę.

**Uwaga !!! Organizujemy
przyjęcia weselne i bankiety.**



**UNIKNĄ PAŃSTWO KŁOPOTÓW Z
MALOWANIEM, TAPETOWANIEM
ROBIĄC ZAKUPY W SKLEPIE**



przy ulicy Zielonej (na terenie dawnej bazy Transbud-u)

Nasz sklep oferuje w szerokim zakresie:

- ◆ Akcesoria malarskie
- ◆ Emulsje
- ◆ Kasetony i listwy
- ◆ Kleje
- ◆ Spray(e): różnokolorowe
- ◆ Farby: samochodowe, olejne, podkładowe oraz rozpuszczalniki
- ◆ Środki do impregnacji i ochrony drewna
- ◆ Wykładziny podłogowe

UWAGA: możliwość indywidualnych zamówień.
Zamówienia przyjmujemy w sklepie lub telefonicznie.

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

Zbigniew Matwiejczuk
Kostrzyn, tel. 28-75

Właściciel:
Maria Matwiejczuk
66-470 Kostrzyn
ul. Zielona 1, tel. 28-75.

Zlecenie Agencji **art-ik**

KOSTRZYN n.O.
ul. Świerczewskiego 79
TEL. FAX 35 70
TLX 0445489



*Umiesz rachować -
kupuj u Szymaszka!*

UWAGA !!! UWAGA !!! UWAGA !!!

*Na terenie przedsiębiorstwa
"Stifex" firma M&K
otworzyła niedawno
hurtownię wielobranżową.*

W bogatej ofercie m.in. szeroki wybór odzieży.
Godne polecenia są również kołdry.

Hurtownia czynna w godz. 8⁰⁰-17⁰⁰,
a w każdą sobotę 8⁰⁰-12⁰⁰.



PANASONIC

Sklep "Pawex audio - video"
zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i
audio-video.

Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze
video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 18. Sklep czynny w godz. 10.00-18.00.

*Taniej
niż myślisz!*

NAJTANIEJ W KOSTRZYNI

*DI "Prest"
U ZEGARMISTRZA*

bizuteria złota i srebrna,
łańcuszki, kolczyki, pierścionki,
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

PROHANUS

**SZYBKO TANIO
I SOLIDNIE**

**PROHANUS TO
FIRMA DLA
KAZDEGO**

OFERUJE
montaż i naprawę instalacji:
elektrycznych
domofonowych
przeciwłamaniowych
tapicerowanie drzwi
malowanie, tapetowanie
sprzątanie i mycie okien

naprawy:
domowe - natychmiast
elektryczne
ślusarskie
hydrauliczne

Kostrzyn, tel. 36-32
ul. Waryńskiego 7.

**WCZERWCU
TANIEJ**

FIRMA **ALU - SKAY** poleca

montaż żaluzji tradycyjnych i kolorowych
oraz wyciszanie drzwi.

Kostrzyn, ul. Rzeczna 2, tel. 31-69, po 16⁰⁰.

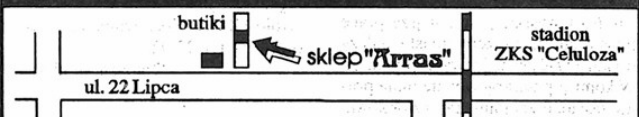
**NOWO OTWARTY
SKLEP "Arras"**

POLECA:

DIWANY

- DUŻY WYBÓR
- NISKIE CENY

Sklep jest czynny w godz. 10.00-18.00, a w soboty 10.00-14.00.



REKREACJA SPORT

Sklep **Alf** na nowy sezon rekreacyjno - turystyczny poleca:

- namioty
- wyposażenie plażowe
- krzeselka i stoliki turystyczne
- artykuły sportowe
- meble ogrodowe (wybór kolorów)

UWAGA !!! NIESPODZIANKA !!! Od kwietnia kolorowy upominek dla każdego dziecka, które przyjdzie do nas z rodzicami po zakup asortymentu turystycznego.

Już dziś pomyśl o miłym wypoczynku! Zapraszamy!

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

"art-Profil"

w Kasynie Wojskowym
jest czynna w godz.
12.00 - 18.00,
w soboty 11.00 - 15.00

Sezonowa
obniżka cen.
Kasety już za 5000 zł.

UWAGA INWESTORZY !!!

Wykonujemy instalacje zimnej i ciepłej wody,
centralnego ogrzewania z rur polipropylenowych.

Na wykonywane roboty dajemy
10 LAT GWARANCJI.

CENY ROBÓT NIŻSZE od cen robót wykonywanych
z materiałów tradycyjnych.

Zadzwońcie i przekonajcie się.

Informacje: tel. 29-14, 21-72.

TO JEST OKAZJA !!!

NOWY SKLEP WĘDKARSKO- MYSLIWSKI



Kostrzyn n.O.,
ul. Kopernika 11

Zapraszamy w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰.

Firma HANDLOWO - USŁUGOWA *J.K. Opala*

zaprasza codziennie do **Snack Baru**
znajdującego się na dworcu PKP w Kostrzynie

Polecamy dania gorące, lody, napoje w tym m.in.:

- hamburgery
- hot-dogi
- kurczaki z różną
- schabowe po witebsku
- kiełbasę grilową z przyprawami
- golonkę pieczoną
- flaki
- żurek staropolski
- desery lodowe "Astoria"
- desery "Floryda"
- lody Schöllera

**Specjalnością Snack Baru są
przepyszne surówki i sałatki.**

Zapraszamy codziennie w godzinach 7.00-24.00.



KLINIKA
WETERYNARYJNA

ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI
lekarz weterynarii

66-470 Kostrzyn, ul. Nadbrzeżna 4, tel. 24-62.

Bar "DUET"

Małgorzata Tąkiel i Beata Skórska s.c.

Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

Zapraszamy przez 24 godziny.

- Polecamy:
- hamburgery
 - napoje
 - chisburgery
 - hot-dogi
 - piwo
 - dania gorące
 - drinki

Zapewniamy miłą obsługę!

CZYSZCZENIE MECHANICZNE I PODCISNIENIOWE

- dywanów
- wykładzin
- tapicerek meblowych
- tapicerek samochodowych

Zlecenia osobiście (ul. Narutowicza 5/29)
lub telefonicznie (30-11 wew. 207 po 20-tej).

AGENCYJNA STACJA PALIW CPN

Kostrzyn n.O., ul. Bohaterów Stalingradu

E-94

E Pb-95

ON

Oferujemy duży wybór opon, olejów silnikowych,
autokosmetyków oraz części do aut polskich i
niektórych aut zagranicznych (paski rozrządu,
świece, filtry, klosze).

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

przy zakładzie budowlanym "LECHBUD"

Kazimierz Lechman

Kostrzyn, ul. Drzewicka, tel. 25-62.

- Polecamy:
- kątowniki
 - ceowniki
 - stal zbrojeniową
 - dwuteowniki
 - cement
 - wapno
- NOWOŚĆ: • glazura**

Wyroby hutnicze docinamy według
wymiarów podanych przez klienta.

Hurtownia czynna w godz. 8.00-17.00 (także w soboty).

Informator wyborczy - 19 czerwca idziemy głosować

Kandydaci	Okręgi wyborcze
1. Bluma Tadeusz (N), 2. Jasek Czesław (SLD), 3. Kempa Janina (KFD), 4. Kruk Adam Henryk (KW"S"), 5. Prętnicki Krzysztof (N), 6. Rychterski Paweł (UP).	Nr 1 - Chrobrego - cała, Łódzka - cała, Osiedle Kolejowe - całe, Osiedle Warniki - całe, Plac Grunwaldzki - cały, Sienkiewicza - cała, Waszkiewicz nr 14, 28, 30, 32, 36, 40, 44, 46, 48.
1. Firszt Marian-Kazimierz(SLD), 2.Janas Maria(N), 3.Kaczmarczyk Jan(KFD), 4.Mikołajczyk Krystian-Roman(PZW), 5.Miszkiwicz Władysława(UP).	Nr 2 - Wojska Polskiego - cała, Bohaterów Stalingradu nr 82, 84, 86, 88, 90, 92.
1. Ilnicki Ryszard(KFD), 2.Paprocki Ryszard (SLD),3.Rysiukiewicz Kazimierz (KW"S"), 4.Zmitrowicz Barbara (UP).	Nr 3 - Konopnickiej nr 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24.
1. Fryczyński Andrzej (KW "S"), 2.Pioterek Alicja (UP),Sikora Józef (KFD), 4. Wanat Jerzy (SLD).	Nr 4 - Konopnickiej nr 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62.
1. Jabłoński Jerzy (N), 2.Kramek Stanisław (SLD),3.Łankowski Czesław(UP), 4.Rozenblut Marek(N),5.Szkwarek Stefan(KFD).	Nr 5 - Waszkiewicz nr 2, 4, 6, 8, 10, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, Wodna - cała
1. Majewski Tadeusz(SLD), 2.Mendelski Zygmunt (KFD),3.Nowacka Skórska Beata (N), 4.Szantyr Antoni(N),5.Welpa Tadeusz(UP).	Nr 6 - Mickiewicza - cała, Bohaterów Stalingradu nr 1, 3, 5, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 20, 20a, 22
1.Jankowski Jarosław (UP), 2. Krawczyk Andrzej (KFD),3.Stojanowska Grażyna(N).	Nr 7 - Bohaterów Stalingradu nr 21, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 39, 41, 43, 45, 47, 56, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, Targowa - cała
1. Czajkowski Włodzimierz(SLD),2. Czarnecki Jan(KW"S"),3.Kowalska Nina (UP), 4.Pawlina Bolesław(KFD),5.Taraciński Eugeniusz((N).	Nr 8 - Osiedle "C" - całe, Osiedle 3 Maja - całe
1.Kaca Robert (KFD), 2.Michalak Irena (KW"S"), 3.Namysłowski Zbigniew (UP), 4.Szabłowski Jerzy(UPR),5.Wichliński Włodzimierz(SLD).	Nr 9 - Nadbrzeźna - cała, Osiedle nad Wartą - całe, Rzeczna - cała, Zaułek Wodny - cały, Żeglarska - cała
1.Bartoszewicz Eugeniusz(N), 2.Kaczmarczyk Władysław(KFD),3.Tatarynowicz Zygmunt (UP), 4.Wróbel Mieczysław(SLD).	Nr 10 - Sportowa - cała, Osiedle Leśne nr 1, 2, Osiedlowa - cała, Prosta - cała
1.Czeleń Józef (KFD), 2. Kryński Włodzimierz(UP), 3.Krystyna Ludka - Orzechowicz (N), 4.Łuczak Marian (N), 5.Tąkiel Arkadiusz (SLD).	Nr 11 - Osiedle Leśne nr 3, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 12, 13
1.Czerniecka Edwarda(N), 2. Kaźmierski Adam(SLD), 3.Och Henryk(KFD),4.Skałba Ryszard(UPR).	Nr 12 - Sikorskiego - cała, 22 Lipca nr 3, 5, Graniczna - cała, Kopernika - cała, Mostowa - cała, Osiedle Słowiańskie nr 1,2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12
1.Abramowska Kazimiera (SLD), 2.Grzeckowiak Ireneusz (KFD), 3. Suska Anna (UP).	Nr 13 - Osiedle "B" - całe, Osiedle Słowiańskie nr 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, Hotel PKP, Dworcowa - cała, Piastowska - cała
1. Bogdańska Lilianna (KFD), 2. Bukowski Mariusz (UPR), 3. Czyżewski Jerzy (SLD), 4. Paprocka Barbara(UP).	Nr 14 - Osiedle Mieszka I nr 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17
1. Kopka Stefan (OSP), 2. Masztalerz Maria (UP), 3. Moczulski Jan (KFD), 4. Sak Jerzy (SLD).	Nr 15 - Osiedle Mieszka I nr 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29
1. Kubacki Mieczysław (KFD), 2.Kwiatkowski Maciej (SLD), 3. Olesińska Halina (UP).	Nr 16 - Osiedle Mieszka I nr 30, 31, 37, 38, 39, 40
1. Głowicki Arkadiusz (KFD), 2. Miszczuk Elżbieta (UP), 3. Nieznański Marian (SLD).	Nr 17 - Krótka - cała, Osiedle Mieszka I nr 33, 34, 35, 36, Kościuszki - cała
1. Kamiński Bolesław (KW"S"), 2. Lejman Stefan (SLD), 3.Andrzej Marciniak (KFD), 4. Sokołowski Wiesław (UP).	Nr 18 - Świerczewskiego nr 1, 2, 3, 4, 6, 15-lecia PL nr 1, 2, 3, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 22 Lipca nr 2, 4, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 21, 23, Fabryczna - cała
1. Kontowicz Jan(SLD), 2. Nieznański Władysław (KFD), 3. Waldemar Westfalewski (KW "S"), 4. Wilczyński Henryk(N).	Nr 19 - 15-lecia PL nr 20, 21, 23, 24a, 24b, 24c, 24d, 27, 29, 31a, 31b, 31c, 31d, 31e, 31f, 33, 35, Asfaltowa - cała
1. Dzduch Roman (KFD), 2. Giniewski Krzysztof (SLD).	Nr 20 - Drzewicka nr 1, 2a, 2b, 2c, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18
1. Borek Stanisław (SLD), 2. Mazur Grażyna (KFD), 3. Niewiarowski Waldemar (UP), 4. Oliński Bolesław (N), 5. Sabik Mirosław Grzegorz (KW"S").	Nr 21 - Akacjowa - cała, Buczka - cała, Czereśniowa - cała, Malinowa - cała, Morelowa - cała, Nowotki - cała, Orzechowa - cała, Owocowa - cała, Słoneczna - cała, Waryńskiego -cała, Wiśniowa - cała, Zawadzkiego - cała, Zielona - cała
1. Jaszcz Kazimierz (N), 2. Rusztyn Danuta (UP), 3. Skowron Marek (KFD), 4. Statkiewicz Leszek (N), 5. Żarski Józef (SLD).	Nr 22 - Banaszaka - cała, Chemików - cała, Drzewna - cała, Jagiellońska - cała, Papierników - cała, Świerczewskiego nr 8, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 49, 51, 53, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 87, 91, 93, 95, 97, 101
1. Błoda Adam (N), 2. Flader Jerzy (KFD), 3. Maron Dariusz (SLD), 4. Rybińska Bogumiła (UP).	Nr 23 - Chopina - cała, Główna - cała, Moniuszki - cała, Drzewicka nr 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 31, 32, 35, 36, 37, 50, 52, 54, 56, 58, 60, Narutowicza - cała, Sadowa - cała, Tysiąclecia - cała
1. Borkowski Zdzisław (KFD), 2. Fedorcuk Józef (N), 3. Matuła Kazimierz Jerzy (N),4. Mrozowska Izabela (N), 5. Pogoda Janina(UP).	Nr 24 Leśna - cała, Reja - cała, Cementarna - cała, Kościelna - cała, Lipowa - cała, Łączna - cała, Namyślińska - cała, Nowa - cała, Polna - cała, Boczna - cała, Szkolna - cała, Szumiłowska - cała, Środkowa - cała, Tartaczna - cała, Topolowa - cała, Wąska - cała

Oznaczenia: KFD - Kostrzyńskie Forum Demokratyczne, SLD - Sojusz Lewicy Demokratycznej, UP - Unia Pracy, KW"S" - Komitet Wyborczy "Solidarność", UPR - Unia Polityki Realnej, PZW - Polski Związek Wędkarski, OSP - Ochotnicza Straż Pożarna, N - kandydat zgłoszony przez co najmniej piętnastoosobową grupę mieszkańców Kostrzyna.

Mieszkańcy okręgów nr 1, 2, 3, 4 głosują w szkole Podstawowej nr 4 (ul. Sienkiewicza 6), okręgów nr 5,6,7,8 w Szkole Podstawowej nr 1 (ul. Kościuszki 7), okręgów nr 9,10,11,12 w Zespole Szkół (ul. Piastowska 14), okręgów 13,14,15,16,17 w budynku byłego kina "Warta" (Osiedle Mieszka I nr 32), okręgów 18,19 w Miejskim Ośrodku Kultury "Kregielnia" (ul. Fabryczna), okręgów nr 20,23 w Przedszkolu Miejskim nr 6 (ul. Czereśniowa 6), okręgów nr 21, 22 w Szkole Podstawowej nr 2 (ul. Banaszaka 1), okręgu nr 24 w Szkole Podstawowej nr 3 (Drzewice, ul. Szkolna 2).

Wybieramy tylko jednego kandydata spośród zgłoszonych w naszym tzn. w tym, gdzie mieszkamy, okręgu. Aby zagłosować na osobę, która naszym zdaniem powinna zostać radnym stawiamy na karcie do głosowania w kratce obok jego nazwiska krzyżyk. Kto w danym okręgu otrzyma największą ilość głosów, zostanie radnym Rady Miejskiej Kostrzyna.

Stuletni "jubilat" siedzibą Muzeum Przyrodniczego

Dzięki staraniom Członków Lubuskiego Klubu Przyrodników i przychylnego postawie władz miasta, powstało w Kostrzynie Muzeum Przyrodnicze. Stała ekspozycja przyrodnicza znalazła lokum w budynku byłego kina "Warta". W związku z powyższym warto poświęcić nieco uwagi przeszłości tej znajdującej się w centrum miasta budowli.

Na wstępie chciałabym przypomnieć szanownym Czytelnikom, że budynek, o którym mowa, obchodzi w bieżącym roku okrągłe stulecie swego istnienia! Cofnijmy się więc w te odległe czasy.

Otóż w 1894 roku przy dawnej ulicy Strzeleckiej (Schutzenstrasse) a obecnej Piastowskiej, zakończono budowę nowej okazałej szkoły dla chłopców. Był to piętrowy budynek z czerwonego ceglastego z wysokim dachem. Główne wejście, otoczone ozdobnym portalem, umieszczono po prawej stronie gmachu, w lekko ukośnym w stosunku do linii ulicy fragmencie ściany frontowej. Szkołę usytuowano tuż przy ostrym (dawniej) zakręcie ulicy, w miejscu raczej eksponowanym, bo widocznym aż z ulicy Sarbinowskiej - obecnej ulicy Sikorskiego. Budynek sąsiadował z lewej strony bezpośrednio z trzykondygnacyjną kamienicą, trochę niższą od bryły szkolnego gmachu, a ustawioną prostopadłe do niego i tworzącą wraz z nim jakby prosty zabudowań przy ostrym zakręcie ulicy. Po prawej stronie oddzielała szkołę od ocalałego i do dziś funkcjonującego Hotelu Miejskiego tylko kilkumetrowa przestrzeń, stanowiąca wjazd na teren szkolnego zaplecza, gdzie znajdowało się boisko.

Do głównego budynku szkoły przylegała sala gimnastyczna, niewidoczna od strony ulicy, gdyż zastąpiła ją wyżej

wzmiankowana trzykondygnacyjna kamienica. Dwukrzydłowe drzwi sali prowadziły poprzez mały ganek bezpośrednio na boisko. Z obu stron ganku umieszczono po dwa duże okna. Według współczesnej oceny, sala ta była staroświecka, ale pamiętać trzeba, że wybudowano ją w 1894 roku.

Od strony boiska były także oddzielne drzwi do głównego gmachu szkoły. Boisko nie było duże. Widocznie w centrum miasta trudno było pozyskać na ten cel większy obszar. Dziś na dawnym terenie boiska i szkoły rośnie kilka drzew, jest klomb z różami, utwardzone chodniki, a i Dom Handlowy "PIAST" także lekko o ten teren "zahacza".

Dawniejsze boisko przylegało bezpośrednio do trochę niżej położonego, starożytnego, ale nie zaniedbanego, dużego cmentarza, w sąsiedztwie którego wznosił się Kościół Pokoju przy ulicy Plantacji (Plantagenstrasse), obecnej ulicy 22 Lipca. Kościół ten wybudowano w latach 1890-1891, a więc został on ukończony o trzy lata wcześniej niż szkoła dla chłopców. Nadmienić wypada, że kościół wzniesiono także z czerwonego ceglastego, a jego wieża górowała nad całą panoramą Kostrzyna.

W czasie wojny szkoła zamieniła się w ruinę. Zachowały się jedynie mury bez stropów i dachu, schody i długi korytarz na piętrze, a także ... sala gimnastyczna, przed którą rosły trzy młode jabłonie. Sala zainteresowały się w niewiele lat po wojnie, chyba jeszcze za czasów burmistrza Reszki, władze miasta. Potrzebny był jakiś większy lokal na cele lokalne i społeczne. Salę wyremontowano. Dobudowano wejście z boku i schody, urządzono scenę. Lokal otrzymał oficjalną

nazwę "Sala Ludowa". Wnętrze wyposażono w długie, drewniane ławy bez oparcia, które ustawiono w zależności od potrzeb.

Sala służyła różnym celom: uroczystym zebraniom, akademiom, występom artystycznym. Czasem gościła przyjezdne zespoły teatralne. Organizowano w niej zabawy taneczne i projekcje filmów z przenośnego aparatu ustawianego na końcu sali. Po pewnym czasie ktoś wpadł na koncept, usprawniający działania kina. Jak wspominałam, w ruinie budynku szkoły ocalał na piętrze długi korytarz. Odgródzono jego końcówkę, sąsiadującą z "Salą Ludową", w ścianie sali wybito odpowiednio, małe otwory i ten sposób uzyskano kabinę dla kinooperatora. Mieliśmy więc już prawdziwe kino!

Ale zarty na bok. Przyszła kolej na rozebranie szkolnej ruiny, a także na adaptację "Sali Ludowej" na salę kinową. Zmieniono podłogę, zamurowano okna, wybito drugi otwór drzwiowy, widownię

wyposażono w odpowiednie krzesła, oświetlenie itd., a do budynku, już teraz wolno stojącego, dobudowano klatkę schodową prowadzącą do pomieszczenia operatora. Słowem - dawna sala gimnastyczna a późniejsza "Sala Ludowa" przeobraziła się w kino "Warta".

Tak wygląda w dużym skrócie i uproszczeniu historia stuletniego budynku, który od 4 czerwca pełni nową rolę. Otwarcie Muzeum Przyrodniczego nastąpiło podczas "Dni Kostrzyna".

Mówiąc szczerze, budynek muzeum, stojący samotnie w dość widocznym miejscu, nie jest zbyt efektowny. Planowane zadrzewienie może jego nieciekawą sylwetkę trochę ukryć. Ale drzewa rosną wolno. Może póki co, warto byłoby się zastanowić nad umieszczeniem na pustej wschodniej ścianie jakiejś ciekawej, interesującej wizualnie, dużej reklamy? Co na to kostrzyńscy biznesmeni?

Alicja Kłaptoz

Z redakcyjnej poczty



Wieloletni pisze się o osiągnięciach radnych mijającej kadencji. Uważam, że nie wszyscy mogą się pochwalić osiągnięciami w swoim okręgu wyborczym.

Mieszkańcy niektórych dzielnic, nie pamiętając na kogo głosowali, ponieważ radny się z nimi nie kontaktował, jak również nie odczuli żadnych zmian przez ostatnie lata.

Zbliżają się wybory i jest nadzieja, że może coś ruszy, np. na ul. Wodnej. Ulica ta choć znajduje się prawie w centrum, to kończy się na skrzyżowaniu z ul. Waskiewiczza. Dalej... w dzień jako tako, ale w nocy ciemności egipskie panujące od wielu lat. Nikt nie zadbał o to, by zainstalować w tym rejonie parę lamp. Zawsze tłumaczono się tym, że oświetlenie będzie zainstalowane przy zabudowie tej ulicy w przyszłości. A jeżeli tej zabudowy nie będzie to, jak długo mają chodzić w ciemności mieszkańcy ulic Nadbrzeżnej,

Wodnej, Zaułka Wodnego? Nie każdy posiada samochód, by odwieźć zimą i jesienią dzieci dojeżdżające rannym pociągiem do szkół w Gorzowie. O wracaniu wieczorem tą ulicą już nic nie mówię.

Niektórzy powiedzą, niech idą ul. Żeglarską. Wprawdzie jest tam trochę lamp, ale urwiją się od "Domu Modlitwy" do następnych bloków. I jest trochę dałaj.

Po przejściu tej wspaniałej uliczki, dalej na Osiedlu nad Wartą, które jest w trakcie budowy, już czynne są punkty świetlne pomimo, że prawie nikt tam nie mieszka. To może dobrze, że zawczasu zadbało o te sprawy, ale dojdzie do tego osiedla też powinno być bezpiecznie.

Proponuję, by kandydaci na radnych z tego rejonu przeszli się późnym wieczorem po ul. Wodnej od sklepu meblowego i nacalnie przekonali się jak to wygląda. Uważam, że powinni ująć w swoim programie tak istotny problem. Zyskają tym samym wdzięczność swoich wyborców, którzy głowią się nad tym, czym zwinili, że są tak traktowani. Płaca przecież podatki na równi ze wszystkimi.

D.K.

Co o uroczystości "powtórnych narodzin Starego Kostrzyna" pisano w Peltz

"Już dawno kostrzyńska starówka zarosła trawą i to w najprawdziwszym znaczeniu tego słowa..." - Takim zdaniem rozpoczyna relację z uroczystości Autor artykułu opublikowanego przez urzędowy biuletyn informacyjny z Peltz "Peitzer Amtsanzeiger" nr 6 z 4 maja 1994 roku.

Dalej czytamy o mylnym meldunku, jaki skierowano do Moskwy w 1945 roku o zajęciu Kostrzyna przez Armię Czerwoną, podczas gdy w tym czasie zajęty przez wojska radzieckie był dopiero teren zwany "Nowym Miastem", leżący po prawym brzegu Warty. Do zdobycia starówki wraz z twierdzą, trzeba było jeszcze wielotygodniowych walk. Według słów Autora, Stalin, dowiedziawszy się o tym, jak wygląda sytuacja, rozkazał Stary Kostrzyn "tak rozbić, żeby tu nigdy więcej nie mogli żyć ludzie". I to się stało z zastraszającą dokładnością - stwierdza Autor. "Dom po domu, zamek, kościół, synagoga, ratusz i gimnazjum zostały zdruzgotane do wysokości półtora metra." Autor cytuje wypowiedź starego mężczyzny na konferencji prasowej: "Gdybyś zebrał wszystkie tony, które popłynęły tu w roku 1945, miałbyś tutaj morze."

Słowa takie są wstrząsające. Robią na słuchaczy smutne wrażenie. Wojna ... ogrom ludzkiego cierpienia. My, Polacy, szczególnie ludzie starszego pokolenia, wiemy bardzo dobrze, co znaczy wojna, pożary, bomby i zagłada. Wielu naszych rodaków zetknięto się z tym już przed 1945 rokiem.

W dalszej części artykułu Autor relacjonuje przebieg uroczystości. Podkreśla, że wszyscy trzej Burmistrzowie - Grzegorz Tomczak, Heinrich Gellner i Sigurd Hauff, kładli w swych przemówieniach nacisk na wolę budowania poprzez granice współpracy, na którą składać się będzie tak badanie historii,

jak i praktyczna pomoc dla Kostrzyna, by, jak to określił burmistrz Tomczak, ze starych zabytkowych pozostałości twierdzy "uratować, co się uratować da". W artykule przedstawiono myśli przewodnie, zawarte w wystąpieniach Burmistrzów Kostrzyna, Peitz i Spandau. Zaznaczono też, że podpisanie porozumienia o współpracy nastąpiło w obecności takich wybitnych gości, jak starosta Dieter Friese, dyrektor urzędu rejonowego Peitz Hans Gahler, przewodniczący rady Lothar Kirsche, członek parlamentu federalnego Michael Wonneberger i członek parlamentu Landu - Frank Dietrich.

Przy okazji trzeba przypomnieć, że w kostrzyńskiej uroczystości wzięli udział także ważni goście z polskiej strony: Przewodnicząca Sejmiku Samorządowego w Gorzowie Wlkp. pani Anna Szulc oraz dyrektor wydziału Kultury, Sportu i Turystyki U.W. mgr Janusz Dreczka.

Autor artykułu omawia w krótkich słowach także część artystyczną uroczystości, a dalej następuje wzmianka, która jest chyba zaskoczeniem dla kostrzyńskiego Czytelnika. Cytuję: "Dla podróżnych z Peitz nastąpiła jeszcze jedna "niespodzianka". Kierowca autobusu został na krótko przed odjazdem obrabowany i musiał udać się na policję, przez co powrócił do domu znacznie się opóźnił". Kolejne, ostatnie już zdanie, jest optymistyczne: "Reasumując, był to jednak dzień z wieloma przyjemnymi wrażeniami i wspomnieniami!"

Artykuł zdobiół dwa zdjęcia, obrazujące moment podpisania porozumienia i "pierwszy szyć łopaty" wykonany przez Burmistrzów. Obok zamieszczono też kopię dokumentu - porozumienia zawartego w Kostrzynie.

Opr. Alicja Kłaptoz

Magic

TWOJĄ RESTAURACJĄ

- miła obsługa
- smaczne posiłki
- bogaty wybór trunków

to tylko niektóre atuty restauracji **Magic**

Kostrzyn n.O., ul. Piastowska, tel. 33-39.



Ryby śpiewają w ... Kostrzynie

SKŁADNIKI ZAPACHOWE ZANĘT c.d.

W poprzednim numerze omówiliśmy anyż, koper włoski, kminek, wanilie, arachid, kopre, kolendrę, kozieradkę, orzech włoski, wiórki kokosowe, sezam indyjski i tatarak.

Dzisiaj kilka następnych, nawet z kuchni naszej żony czy mamy.

majeranek - suszony i drobno zmielony może być dodawany do wszystkich zanęt. Posiada zdolności przeczyszczające ryby na łowisku, pobudza ich żerowanie.

lubczyk (magi) - suszone i zmielone nasiona oraz ziele wabią zapachem wszystkie ryby karpiołowe. Lubczyk przetarty w dłoni wędkarza zabija zapach potu wędkarza i nikotyny.

papryka - słodka wzgl. ostra zmielona na pył barwi zanętę na kolor czerwono-brunatny, działa przeczyszczająco, pobudza ryby do aktywnego żerowania. Dobry składnik w zanęcie powtórnie. Pozytywnie oddziałuje na wszystkie ryby karpiołowe. Podobne działanie posiada pieprz i chili.

Mandarynka - suszona i zmielona skórka barwi naturalnym kolorem zanętę na pomarańczowo, zwabia intensywnym zapachem ryby, nawet z dalszej odległości. Bardzo skuteczna na łowisku przy kilkudniowym stosowaniu zanęty o innym zapachu. Stosować głównie w wodach stojących. Podobne działanie mają stosowane na Zachodzie wygięgi w postaci syropu z owoców truskawki, maliny, poziomki oraz banana, są to tzw. ostatnie "kity" zanętowe wielu czołowych spławikowców świata.

Olejek lawendowy - dodaje zaniec wyraźnego smaku. Kilka kropel wtartych w dłoń wystarczy, by zamaskować zapach rąk człowieka, także tych przesiąkniętych tytoniem.

Czosnek - ususzony, drobno zmielony lub w postaci soli czosnkowej dodany w umiarkowanej ilości do zanęty, wabi jeszcze i krąpie.

Arcydzięgiel - suszony, utarty korzeń posiada odurzający, intensywny zapach. Sprawdza się na wodach płytkich i średnio głębokich. Wabi wszystkie ryby karpiołowe.

Nostrzyk - stosuje się ususzone i zmielone baldachy kwiatowe. Działanie i stosowanie podobne jak przy arcydzięgielu. Dziurawiec - suszy i mieli się drobno całe ziele. Wabi drobne ryby karpiołowe, dobry w zanętach powierzchniowych.

Mięta pieprzowa - suszona i zmielona posiada identyczne właściwości jak majeranek.

Imbir - podobnie jak tatarak intensywnie wabi płoć, bardzo skuteczny na wodach stojących, ma również niewielkie zdolności przeczyszczające.

Melisa - po ususzeniu posiada odurzający zapach cytrynowy, wabi skutecznie wszystkie ryby karpiołowe, zabija zapach potu i nikotyny.

Jak widać, składników zapachowych jest wiele, są w miarę dostępne i tanie. Z trzech, czterech produktów, wybranych z całej gamy wymienionych, możemy sporządzić własną mieszankę zapachową, posiadającą własności wabiące ryby karpiołowe, pobudzająca do intensywnego żerowania a jednocześnie wspomagającą trawienie. No i naturalnie barwiącą zanętę. Własną i naprawdę taną. To nie "KREMKUS", którego buteleczka kosztuje 120-150 tysięcy złotych i przeciętnie wystarcza na 2-3 tygodnie łowienia. Dlatego trzeba eksperymentować KOLEDZY na produktach krajowych a więc i tańszych. Wyniki przyjdą z czasem a i satysfakcja będzie o wiele większa niż przy stosowaniu kupnych pachnidł. Trzeba jednak cały czas pamiętać o jednym - zapachów lepiej dać mniej do zanęty niż przedobrzyć.

SKŁADNIKI OBOJETNE

Barwniki spożywcze - służą do barwienia zanęt w zależności od koloru dna łowiska i jego głębokości. Barwnik lepiej rozpuścić w wodzie, którą rozrabiamy zanętę. Stosuje się głównie w kolorze brązowym, zielonym, czerwonym i żółtym.

Glina - służy do obciążania i spajania zanęty. Przy słabym żerowaniu ryb jest stosowanie jest niewskazane, gdyż zamula rybnym skrzela i obniża aktywność pokarmową. Bardziej wskazane jest używanie jej w postaci suszonej i przesianej. Nie posiada wtedy własności wiążących a jedynie obciążające.

Glinka kaolinowa - używana do rozjaśniania zanęt i smużenia, dodajemy głównie do zanęt powierzchniowych w małych ilościach.

Kreda - w postaci sproszkowanej tworzy wabiącą chmurkę w zanętach powierzchniowych i dennych.

Talk kosmetyczny - klejący, ciężki do zanęt dennych.

Piasek rzeczny - stosujemy jako obciążenie w zanętach pobudzających.

Zwirzek rzeczny - do obciążenia zanęty dennego w rzekach o silnym nurcie.

Ziemia z kretowiska - do barwienia i obciążenia zanęty, wskazane oczyszczenie z cząstek organicznych i przesianie.

Ziemia z brzegu łowiska - może być używana bezpośrednio, jednak najlepszą jest wysuszona i następnie przesiana, o intensywnym zapachu mułu rzecznoego. Gdy jest bardzo gliniasta lub z dużą ilością ilu, należy dodać piasku rzecznoego.

Piasek odlewniczy - bardzo dobry składnik do zanęt dennych, ciężki, podobny w działaniu do gliny, jednak bez jej ubocznych skutków.

Mączka drzewna (korkowa) - składnik silnie rozbijający do zanęt powierzchniowych i dennych w wodach o słabym nurcie, należy dodawać w stanie suchym, wyłącznie z tarczy liściastej.

Soda oczyszczona - środek konserwujący zanętę, dodaje się w niewielkich ilościach, mocno pobudzający ryby do żerowania, silnie przeczyszczający.

Mielona cegła - testowana obecnie przez kadrę spławikową Polski. Działanie podobne do piasku rzecznoego. Na wodach kostrzyńskich sprawdza się na opasce kamiennej Warty przy byłym POM. Stosuje ją od lat. Na tym łowisku przy jej pomocy dwukrotnie wygrałem zawody. Sprawdza się również na opasce za stadionem piłkarskim Celulozy.

Woda - składnik wbrew pozorom bardzo istotny. Jej jakość nie odgrywa jedynie roli w akwenach o silnym zanieczyszczeniu. W zbiornikach i czystych w miarę rzekach (ile ich jeszcze zostało?) używać jedynie wodę z łowiska. Do moczenia grubej, tartej bułki lub chleba, którą to czynność wykonuje niejednokrotnie przed zawodami w domu, najlepiej używać wystudzonej, przegotowanej wody z kranu lub studni. A kogo stać, to niech stosuje niezagowaną, mineralną.

A oto kilka kompozycji zanęt używanych do nęcenia ryb:

- Zanęta powierzchniowa; bardzo silnie rozdrobniona

- Nr 1
4 części mąki kukurydzianej
4 części mielonych biszkoptów
4 części bułki tartej
1 część białych robaków zanętowych
Nr 2:
6 części mąki kukurydzianej
3 części przesianych otrąb
1 część siemienia lnianego mielonego
1 część białych robaków zanętowych
c.d.n.

PRZYPOMNIENIA NA CZERWIEC

Obowiązuje zakaz łowienia; brzany do 20 czerwca, certy poza Odrą i Wisłą oraz suma na terenie województwa gorzowskiego. Wolno jest łowić sandacza.

Czerwiec to w zasadzie (jeżeli ciepły) jeden z najlepszych miesięcy wędkarskiego sezonu na jeziorach. Bardzo dobrze bierze szczupak, który żeruje na płytkiej wodzie w litoraku. Najskuteczniejszą metodą jest spinning i mała wórkowa lub wobler. Rozpoczyna żerowanie sandacz. Najlepszy okres połowów to II połowa czerwca. Świetnie bierze węgorz. Łowimy go głęboko na martwą lub żywą rybkę. Zaczyna żerowanie płoć i leszcz. Natomiast w rzekach o ildę uda się nam dojść (wysoka woda) do nurtu połowimy jeszcze klenie i jazie. Jest to też znakomity czas łowienia karpia, szczególnie na przynętę łowiska. W końcu miesiąca znacznie brać leszcz i płoć. Z drapieżników największe szanse mamy na spotkanie z boleniem, sandaczem i węgorzem. Taakiej ryby.

AKTUALNOŚCI Z KOSTRZYŃSKICH KÓŁ PZW

W ostatni wolny sobotnio-niedzielny weekend 28-29 maja wszystkie trzy kostrzyńskie koła PZW zorganizowały zawody o tytuł mistrzowski. Z tym, że koła nr 1 KOLEJARZ i nr 3 przy MON dwutorowe w jednym dniu; "trójka" w sobotę na kanale witnickim w Dąbroszynie 2 x 2 godziny, a "jedynka" w niedzielę nad Jeziorem Sarbinowskim również 2 x 2 godziny. Wyłamała się "dwójka" przy KZP, która rozegrała oddzielnie po jednej turze trzygodzinnej w sobotę i w niedzielę na kanale witnickim w Warnikach. Tak mizernych w rybę konkursów nie było od lat. Wystarczy powiedzieć, że w I turze zawodów w kole nr 3 w kategorii seniorów na 22 startujących ryby złapał tylko 1 zawodnik. I to płoćkę 16,5 cm. W pozostałych kołach było podobnie. Chłodne noce, skoki ciśnienia oraz niesamowita ilość zooplanktonu w wodzie zrobiła swoje. Ryby ignorowały nawet ochotkę. Stąd podwójne brawa dla tych, którym udało się jednak co nieco złowić. A oto suche klasyfikacje z poszczególnych konkursów.

- Koło nr 3 przy MON; Mistrzem koła na rok 1994 w kategorii seniorów został kol. **Mikołajczak Roman 22+1 = 23 pkt**
2 miejsce **Pielasa Jerzy 1+22+23 pkt**
3 miejsce **Lichwa Bogdan 22+2 = 24 pkt**
4 miejsce **Uchmanowicz Adolf 22+3 = 25 pkt**
5 miejsce **Repka Czesław 22+3 = 26 pkt**
6 miejsce **Kasperkiewicz Edward 22+5 = 27 pkt**

W kategorii juniorów Mistrzem koła na rok 1994 został:

1. **Liczki Łucjan 2+2 = 4 pkt** Mistrz Koła
2. **Bulgajewski Radosław 1+4 = 5 pkt**
3. **Lichwa Jakub 4+3+7 pkt**
4. **Charzyński Bartosz 8+1 = 9 pkt**
5. **Somer Maciej 3+8 = 11 pkt**
6. **Hamerski Arkadiusz 8+4 = 12 pkt**
W kole PZW nr 2 przy KZP Mistrzem koła na rok 1994 w kategorii seniorów został:

1. **Gruszecki Roman 4 pkt** Mistrz Koła
2. **Zagacki Jan 4 pkt**
3. **Redzicki Tadeusz 7 pkt**
4. **Borysewicz Jerzy 10 pkt**
5. **Jasnowski Ireneusz 13 pkt**
6. **Zieliński Zygmunt 18 pkt**
7. **Nieznański Marian 22 pkt**
8. **Przybysz Włodzimierz 23 pkt**

W kategorii juniorów:

1. **Repka Sławomir 2 pkt** Mistrz koła
2. **Baran Norbert 5 pkt**
3. **Przybysz Grzegorz 5 pkt**
W kole PZW nr 1 "Kolejarz" Mistrzem koła na rok 1994 w kategorii seniorów został:

1. **Włodarczak Jan 2+3 = 5 pkt** Mistrz Koła
2. **Ratajczak Adam 1+5 = 6 pkt**
3. **Budziński Leopold 9+1 = 10 pkt**
4. **Kamiński Stanisław 7+4 = 11 pkt**
5. **Mazan Marcin 4+8 = 12 pkt**
6. **Dłużak Henryk 8+6 = 14 pkt**

7. **Grzyb Krzysztof 13+2 = 15 pkt**
8. **Budziński Marian 3+15 = 18 pkt**
9. **Nowicki Jarosław 5+13 = 18 pkt**
10. **Walaszek Mirosław 6+14 = 20 pkt**

- W kategorii juniorów:
1. **Włodarczak Marcin 1+1 = 2 pkt** Mistrz Koła
2. **Matuszewicz Tomasz 3+2 = 5 pkt**
3. **Orpel Łukasz 3+13 = 16 pkt**
4. **Lubelski Mariusz 13+3 = 16 pkt**
5. **Kamiński Tomasz 4+13 = 17 pkt**

...TYLE RADOŚCI W OCZACH

1 czerwca z okazji "DNIA DZIECKA" Zarząd Koła nr 3 przy pomocy działaczy z pozostałych kół kostrzyńskich PZW zorganizował naszym milusińskim konkurs wędkarski. Startowało 23 juniorów. Nawet najmniejszy 6 letni **Tomek Świdzki** walczył z zawzięciem. Zwyciężył filigranowy **Piotruś Kamiński**, który złapał 48 ryb i uzyskał 1165 pkt.

- 2 miejsce zajął **Marcin Włodarczak 1015 pkt**
3 miejsce zajął **Marcin Świdzki 590 pkt**
4 miejsce zajął **Norbert Baran 365 pkt**
5 miejsce zajął **Łukasz Kasperek 270 pkt**
6 miejsce zajął **Sylwester Zieliński 150 pkt**
7 miejsce zajął **Grzegorz Przybysz 100 pkt**
8 miejsce zajął **Grzegorz Garczyński 50 pkt**
9 miejsce zajął **Robert Baranowski 30 pkt**

A potem było wielkie ognisko, pieczenie kiełbasek, słodycze i rozdanie nagród. I nieudawana radość w oczach i gestach oraz wdzięczność, że o NICH nie zapomniano.

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze wymieniając skład zwyciężkiej drużyny z węzła PKP w Kostrzynie, która wygrała eliminacje do MISTRZOSTW POLSKI zmieniłem niechcący imię startującej seniorki, PANI TERESY BARANOWSKIEJ. Bardzo przepraszam. Ale Bożena, to też ładne imię, prawda Pani TERESO?

NASZA RYBKO-ZGADUŁA KONKURS Nr 21

Na wstępie winien jestem Czelnikom uzupełnić odpowiedzi na konkurs nr 19, które się nie zmieściły w ostatnim numerze;
Pyt. 1 - Do rodziny piskorzowatych zaliczamy piskorza, kożę zwykłą, kożę złotą i śliżka.
Pyt.2 - "Ucha" to wspaniała wędkarska zupa.

A oto odpowiedzi na pytania z konkursu nr 20:

Pyt. 1 - Naszą kadrę spławikową i spinningową sponsoruje firma niemiecka "DAM"

Pyt. 2 - Rzeki w Polsce dzielimy na następujące krainy rzeczne: kraina pstrąga, kraina lipienia, kraina brzany, kraina leszcza, kraina jazgarza i płastugi.

Pytania na konkurs nr 21
Pyt. 1 Wymień podstawowe typy jezior występujących w Polsce

Pyt. 2 - Terminy "CRISTAL", "OKRA-
GŁY" określają rodzaj czego?

Nagrodą dla zwycięzcy będzie bon towarowy o wartości 50 tys.złotych do zrealizowania w sklepie wędkarskim sponsora naszej zabawy pana LEONA KUCZYŃSKIEGO z Kostrzyna.

Odpowiedzi na pytania prosimy przelać na adres wydawcy: AWR "Delta" ul. Jagiellońska 1a, 66-470 Kostrzyn n/O względnie przekazać na kartce z nazwiskiem i adresem w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast" do dnia 19.06.1994r. Prawidłowej odpowiedzi na konkurs nr 20 udzielił pan **Edward Dobrzański**. Gratulujemy!

SUMIK

OGŁOSZENIA DROBNE

Doberman, pies maści brązowej, trzy-miesięczny - sprzedam. Wiadomość: tel. 27-33.

Kupię około 0,5 ha ziemi w okolicach Kostrzyna (najchętniej w Warnikach). Wiadomość: Kostrzyn, tel. 31-30.

Sprzedam dwa motocykle marki Jawa 350 w cenie 6.000.000,- zł. Wiadomość: Kostrzyn tel. 22-63 (do 18-tej) i 26-35 (po 18-tej).

Mieszkanie do wynajęcia, 3 pokoje z kuchnią (samodzielne). Wiadomość: tel. 35-46 lub 37-03.

Mieszkanie w Dębnie Lubuskim (40 m kw., II piętro, spółdzielcze) zamienię na podobne w Kostrzynie. Wiadomość: Jawdiga Untulis, Dębno, ul. Słowackiego 9/8, tel. (w Dębnie) 33-88.

Przyjmę dwie panie do prostego szycia na umowę-zlecenie. Wiadomość: Kostrzyn, tel. 35-59.

Budowę (piwnica, materiały na stan surowy) na Osiedlu nad Wartą sprzedam. Wiadomość: tel. 29-47 po 19-tej.

Oferuję pokój do wynajęcia w zamian za opiekę nad osobą starszą i dziećmi. Wiadomość: Korysz Franciszek ul. Słoneczna 1/1, tel. 26-47.

Sprzedam tanio wersalkę, dwa fotele i ławę (używane). Wiadomość: tel. 26-41 wew. 562.

Sprzedam motocykl marki Honda 125T. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Waszkiewicza 44 po 13.00.

Sprzedam garaż przy ul. 15-lecia PL, koło NOT-u. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Waszkiewicza 41/9.

Sprzedam telewizor kolorowy marki Grundig z telegazetą, stereo (na raty). Wiadomość: Kostrzyn, ul. Waszkiewicza 44 po godz. 13.00.

HALLO!

Wer fühlt sich angesprochen?
Ich 40 Jahre, suche Frauen, die wie ich Interesse an gelegentlichen Treffen zum Kaffee - Klatsch haben.
Tel. Kostrzyn 24-62.

PROŚBA OD "MAŁYCH GORZOWIAKÓW"

Stowarzyszenie Przyjaciół Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego "Mali Gorzowiaczy" zwraca się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości wsparcia wyjazdu Zespołu na Międzynarodowy Festiwal Sztuki Dziecięcej w Szanghaju, w lipcu 1994 roku.

China Welfare Society - organizator festiwalu, spośród 7 polskich zespołów wybrało dwa - ZTL "Rudki" z Rzeszowa i nasz zespół. Jesteśmy szczęśliwi i dumni z tego powodu. Zespół nasz, wraz z kapelą, działa w Młodzieżowym Domu Kultury w Gorzowie Wlkp od 13 lat. We wszystkich grupach pracuje łącznie ponad 140 osób. Niektórzy tańczą już 10 lat.

DZTL "Mali Gorzowiaczy", w przypadku wyjazdu do Chin, byłby reprezentantem Polski i Gorzowa, pełniłby funkcję ambasadora kultury polskiej w tym dalekim kraju.

Szansa wyjazdu do Chin wzbudziła zrozumiałą emocję w mieście. Podjęliśmy rozmaite działania, mające na celu gromadzenie środków przeznaczonych na wyjazd. Zdołaliśmy zainteresować wyjazdem redakcję "Telewizji Polskiej".

Zajmujemy sobie sprawę, że z oficjalnych, urzędowych źródeł możemy liczyć tylko

Wdowiec 67 lat, poszukuje żony w wieku od 50 do 65 lat. Kostrzyn ul. Drzewicka 54/3.

Poszukuję do wynajęcia lokalu w centrum Kostrzyna lub na bazarze przygranicznym. Oferty: Dębno Lubuskie - tel. 34-62.

Przyjmujemy młodą dziewczynę do pracy sezonowej (sprzedaż lodów). Wynagrodzenie: procent od obrotu. Wiadomość: Snack Bar na Dworcu PKP Kostrzyn.

Sprzedam samochód marki Citroen Visa, rocznik 1981, w dobrym stanie. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Żeglarska 7/2.

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piaście" lub podczas dyżuru redakcji (Klub Garnizonowy nad Wartą, drugie piętro, poniedziałek od 18.00 do 19.00). Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamowych i nie powinny przekraczać 15 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE AGENCJI "ADA"

(ul. Piastowska, obok hurtowni obuwia)

Sprzedam garaż murowany przy ul. Asfaltowej. Wiadomość w Agencji "Ada" lub tel. 32-41.

Poszukuję samodzielnego mieszkania 1-2 pokojowego. Wiadomość w Agencji "Ada".

Poszukuję dwóch pawilonów na działalność handlową. Wiadomość w Agencji "Ada".

Poszukuję samodzielnego mieszkania 1-pokojowego. Wiadomość w Agencji "Ada".

Poszukuję pokoju do wynajęcia (możliwość zatrudnienia wynajmującego). Wiadomość w Agencji "Ada".

Wydzierżawię pawilon na bazarze w Kostrzynie (na pół roku - płatne z góry). Wiadomość w Agencji "Ada".

Zamienię mieszkanie trzypokojowe 48 m kw, c.o., gaz) na większe (mogą być piece węglowe). Wiadomość: tel. 28-89.

Poszukuję opiekunki do pielęgnowania dzieci (dwoje - 4,5 roku) - pilne. Wiadomość w Agencji "Ada".

na niewielką pomoc, pozostaje nam zatem dobra wola sponsorów, środki wypracowane przez zespół i składki rodziców. Jednocześnie pragniemy podkreślić, że licząc z rodzicami, w sprawie zespołu zaangażowana jest znaczna liczba mieszkańców miasta.

Zwracamy się do Państwa z gorącą prośbą o zrozumienie naszych pragnień i przyznanie nam środków finansowych wspierających nasze starania o wyjazd do Szanghaju.

Przyznane środki prosimy skierować na nasze konto:

Stowarzyszenie Przyjaciół DZTL

"Mali Gorzowiaczy"

Gospodarczy Bank Spółdzielczy

Gorzów Wlkp.

637017 - 156-378646 - 132 - 4.

Gorzów Wlkp. 18.05.94r.

Prezes

mgr Lidia Przybyłowicz.

"Mali Gorzowiaczy" liczą na społeczeństwo, instytucje oraz przedsiębiorstwa miasta Kostrzyna i okolic. Cenna jest każda złotówka. Podziękują uśmiechem, śpiewem i tańcem. Będą godnie reprezentować nasz gorzowski region. Pomóżmy im z całego serca.

M.M.

Koncert życzeń

Najserdeczniejsze życzenia pomyślności z okazji 19-tych urodzin Arturowi Stasiakowi przesyłają koleżanki.

Serdeczne życzenia z okazji 17-tych urodzin kuzynowi Marcinowi Kostechnowi przesyła Justyna i Olka.

Kochanemu tatusiowi Zenonowi Paszkiewicz serdeczne życzenia z okazji imienin i Dnia Ojca składają córki z Zoną.

Serdeczne życzenia z okazji 18-tych urodzin Pickowi składają Justyna i Iwona.

Adamowi Matusiakowi spełnienia wszystkich marzeń, w dniu jego święta - Dnia Ojca zasyłają dzieci - Hubert i Joanna.

Dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności z okazji imienin M.T. składa Goła.

Wiele pomyślności na nowej drodze ku idącej przyjaźni z Iwanem M.T. przesyła przyjaciółka.

Dużo szczęścia na nowej drodze w przyjaźni z Rafałem Gołą życzy M.T.

Najserdeczniejsze życzenia Oliwii i Ewelinie z IIIH (aby przetrzymały kłótnię roku). Aśka.

Wiele pomyślnych chwil na biwaku w Gądnie Karolinie Sumistawskiej składa Aśka.

Jolancie Łuczko powodzenia w samochodzie (nie wpadnij na drzewo) zasyła wielbiciel z L.O.

Serdeczne życzenia urodzinowe Karolinie S. zasyła Aśka R.

Marcie, Marlenie serdeczne życzenia składa Czarna.

Najserdeczniejsze życzenia Aśce z IIIH z okazji wyjazdu do sanatorium przesyła Dracula.

Najserdeczniejsze życzenia Jolce z IIIH przesyła cichy wielbiciel.

Dominicie Wysokiej serdeczne życzenia z okazji urodzin przesyła Felus.

Serdeczne życzenia Sylwii Jaworskiej z okazji imienin przesyła Bączek i Puszek.

Serdeczne życzenia i gorące całusy dla sublokatorów Resslerencji Verdemare w Miramore w Rimini ślą dziewczyny spod "13".

PS. Do zobaczenia w Carnaby'ę.

Dla Huberta Lewkowicza serdeczne życzenia, wraz ze słowami: W "Miss" to był kawał, śle nie-pamiętająca już koleżanka.

Serdeczne pozdrowienia wraz z długopisami "Parkera" dla Topika i Iwana od dwóch tajemniczych działach. "Vavankullo".

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla Majkiego od przeszłości.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji imienin Eli Pawliśsiak składa mąż.

Serdeczne pozdrowienia dla Dawida - Mumina i Tomka od Kasi i Ani.

Kochanej Darii gratulacje z okazji świetnego zdania matury i życzenia pomyślnego zdania egzaminu na studia ślą rodzice i Ania.

Zakochani w muzyce

Jak donoszą reportaże i sondy wśród naszej młodzieży 27% młodzieży zakochanych jest po uszy w muzyce "disco" a 14% słucha muzyki poważnej (Mozart, Beethoven). Najwięcej, bo 35% uwielbia Rock N'Rolla, natomiast 17% ze słodką rozkoszą tańczy i śpiewa melodie z rap-techno. Tylko nieliczni, bo 7% słucha wszystkiego po odrobieniu!

Jestem ogromnie zdziwiony tak małym zainteresowaniem rubryką "Lista przebojów". Nie dotarła do mnie ani jedna propozycja, by w tym numerze prowadzić dalej tej rubrykę. Dlatego też nagroda zostaje na "półcie", a na okres wakacji "Lista przebojów" zostaje zawieszona.

Artur Wittke

Z redakcyjnej poczty



W dniu 2.06.94r., na terenach rekreacyjnych (boisko) Os. Leśnego odbyły się dwie łączone imprezy.

Był to Dzień Dziecka - rozegrano 13 konkursów (niektóre konkurencje po kilka razy). Można było wygrać w nich nagrody i słodycze.

W prezencie od Hurtowni TONIX z Gorzowa, oddz. Kostrzyn otrzymaliśmy zabawki - rurki, pistolety, gwizdki. Były one rozdawane jako nagrody pocieszenia dla dzieci w konkursach. Wszyscy członkowie zespołu MALINKI otrzymali w prezencie z TONIXU - dziewczynki grające rurki, chłopcy duże pistolety na wodę (obecnie jest już w zespole 35 osób).

Po imprezie dla dzieci odbył się festyn z okazji X rocznicy Dni Kostrzyna.

Z ciekawszych konkursów można odnotować: wchodzenie po stupie 8 m (dwie osoby osiągnęły szczyt, w tym jeden maluch), rzut wałkiem kobiet, pompki dla mężczyzn, przeciąganie liny, gdzie pierwszy raz w historii Osiedla zwyciężyły Panie.

Po imprezach było ognisko, darmowe kiełbaski dla dzieci, a dla dorosłych i młodzieży zabawa - disco do godzin rannych, prowadzona przez młodzież.

W imprezie jak zwykle pomagali mi mieszkańcy naszego Osiedla, za co serdecznie im wszystkim dziękuję. Szczególnie pragnę wyróżnić panie Dec, Dobrzańską, Olejniczak, Rybkę oraz panów S.Brzezickiego, M.Zychowicza, Musiała, Kusyka L. oraz pozostałych.

Krystyna Ludka-Orzechowicz

Autorów listu podpisanego jako mieszkańcy Osiedla Leśnego prosimy o kontakt z redakcją.

Krzyżówka nr 12

1	2		3	4	5
			6		
7			8		
			9		
10					
			11		
12					
			13		

POZIOMO:

1/dom Indianina, 6/towar bez opakowania, 7/ozdobna opaska na głowę, 9/legwan, 10/rewia, 11/ogrodzenie dla koni, 12/inwencja, 13/konferencja.

PIONOWO:

2/naśladowca, 3/krótkie, zabawne opowiadanie, 4/pamiętnik, 5/przeciętna norma, 8/pomocnik księdza.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

Dinozaury, lok, filiżanka, Pinokio, kot, lis, bal, rak, osą, gruszka.

Nagrodę książkową wylosowała Paula Nowak.

Gratulujemy! Książkę można odebrać w Księgarni "Biały Kruk" w DH "Piastr".

Kącik Radia Obywatelskiego

Poprzednie nasze spotkanie zakończyłem spostrzeżeniem, że większość sprzedawanych na naszych rynkach transceiverów CB pod względem głębokości modulacji nie spełnia oczekiwań nabywcy i użytkownika CB.

Nie jest to spowodowane jakakolwiek niewiedzą producenta. Przyczyny należy upatrywać w twardych prawach ekonomicznych. Przy wielkim nasyceniu rynku różnego rodzaju sprzętem o porównywalnych parametrach jasnym się staje, że producent będzie dążył do osiągnięcia jak najniższej ceny. Takie nastawienie daje bardzo wymierne i dostrzegalne zewnętrznie skutki - duże uproszczenia konstrukcyjne. Z drugiej strony prowadzi to do rozwoju i rozwinięcia rynku związanego z osprzętem, który jest w stanie nasze proste radio doprowadzić "na szczyty" i umieścić je w "czołowiec najbardziej technicznie posuniętych transceiverów". Piękne slogany reklamowe oczywiście nie są w stanie ze starego rupiecia uczynić

szczytu techniki (najwyżej poważnie uszczupłą nasz budżet domowy), nie mniej dobrze i w sposób przemyślany dobrany jeden czy drugi element instalacji, mogą nawet w znacznym stopniu podciągnąć parametry naszej mobilnej czy bazowej instalacji.

Głębia modulacji i idące wraz z nią efekty pozwalające słyszeć nas dalej i wyraźniej, może zostać poprawiona poprzez wymianę mikrofonu.

W ramach obniżania cen producenti wraz z radiem CB sprzedają najprostsze mikrofony i one są właśnie w wielu przypadkach przyczyną, że modulacja oscyluje pomiędzy 50-70%. Zamiana standardowego mikrofonu na mikrofon ze wzmocnieniem lub z kompresją pozwala osiągnąć na tym polu wartości bliskie 100%. Przy doborze nowego mikrofonu należy pamiętać o tym, by nie kierować się modą. Wśród radiowców bardzo często pojawia się moda na taki czy inny sprzęt. Przed zakupem warto wypróbować różne mikrofony i zasięgnąć opinii słuchających, gdyż dobry mikrofon dobieramy indywidualnie do głosu i może się okazać, że w ogólnej opinii słaby - dla nas jest najlepszym.

161 GO 3376

Op. Andrzej

HURTOWNIA "Mars"

Kostrzyn, ul. Mickiewicza 5, tel. 3544

Bogaty wybór
najtańszych
papierosów
w mieście.

Sprzedaż
hurtowa
i indywidualna

Tak trzymaj Emilko!

Telewizyjny "Animals" głośno apeluje o opiekę nad zwierzętami. Wszyscy wzruszamy się losem tych biedactw, ale czy ktoś coś robi?

Tak. Jest taki ktoś, mała, drobna dziewczynka, która jest chyba "na ty" z wszystkimi psami w okolicy, a które radośnie merdają ogonami na jej widok. Psy kocha tak bardzo, że potrafiła dotrzeć w najgłębsze i najbardziej niedo-

stępne zakątki Kostrzyna, aby odnaleźć zagubionego pieska koleżanki.

Zaprzysiężnione

Burki! stale dogłąda, sprawdza, "czy aby coś im się nie stało?" W przyszłości chciałaby zostać weterynarzem, bądź zootechnikiem, aby móc pracować w zoo. Ta dziewczynka to Emilia Rajkiewicz. Tak trzymaj Emilko!

Monika

Recital Jacka Wójcickiego

Gwiazdy z "Pawilonu pod Baranami" gościły w Kostrzynie już niejednokrotnie, ale śmiem twierdzić, że gwiazdy tak jasno świecą jeszcze nie było. Przyznam, że na recital Jacka Wójcickiego szłam z mieszanymi uczuciami, a to dlatego, że artysta ten wymyka się wszelkim klasyfikacjom: buntownik?, nie, romantyk?, komediant?, też nie, a może poważny aktor?, czy też następcą Jana Kiepury? Myślę, że wszystko po trochu, czego dowodem był niedzielną występ. Rozpiętość skali głosu i repertuaru (od "Kabaretu" po "Brunetki, blondynki") zwałała z nóg, a raczej z rąk, które piekły od oklasków.

Mała salka Klubu Garnizonowego tworzy subtelny, kameralny klimat, któ-

ry potęgował wrażenie wyjątkowości. Każda piosenka szczegółowo dopracowana aktorsko, przy użyciu minimum rekwizytów, ale za to z niezwykłą energią i entuzjazmem.

Jacek Wójcicki publiczności nie zawiodł, bisy (aż 3 razy!!!) przedłużyły występ o ponad pół godziny, a i tak mogło być dłużej. Dowcipne komentarze Michała Pacuły, świetna muzyka, dopełniały obrazu. Było po prostu niesamowicie, przez moment czuło się specyficzną atmosferę Krakowa. Niech żałuje kto nie był! A ja? No, cóż, stało się, poszłam w ślady koleżanek i zostałam fanką Jacka Wójcickiego.

Monika Donke

Kronika policyjna

KRADZIEŻE SAMOCHODÓW

W nocy z 20 na 21 maja na przy ul. Piastowskiej dokonano kradzieży samochodu marki Opel Kadet o wartości ok. 80 mln zł. Poszkodowanym był obywatel Holandii. Sprawców dotychczas nie ustalono.

...

W nocy z 23 na 24 maja na Osiedlu Mieszka I dokonano kradzieży samochodu osobowego marki Volkswagen Jetta o numerach rejestracyjnych GWC 0259. Wartość samochodu oszacowano na 41 mln zł. Poszkodowanym jest mieszkaniec Kostrzyna. Sprawców dotychczas nie ustalono.

POBICIE

18 maja na Osiedlu Mieszka I został

pozbity i obłany wrzątkiem nieletni chłopiec. W wyniku tego zdarzenia poszkodowany doznał poparzeń I i II stopnia. Sprawę jest także nieletni. Sprawę skierowano do Sądu Rejonowego w Ślubicach.

WŁAMANIE DO SAMOCHODU

W nocy z 30 na 31 maja dokonano włamania do samochodu osobowego marki Polonez, skąd skradziono CB - radio o wartości ok. 5 mln zł. Poszkodowanym jest mieszkaniec Lutola Suchego. Sprawca został ustalony, a mienie odzyskano.

UTONIĘCIE

4 czerwca ok. godziny 21.30 wędkarz powiadomił kostrzyński Komisarz Policji o wyłowieniu topielca. W wyniku podjętych czynności ustalono, że zmarły jest mieszkańcem Gorzowa, który w stanie po spożyciu alkoholu skoczył z mostu drogowego do Warty (założył się z kolegami, że przepłynie rzekę).

Dziś w gazecie, jutro na kasecie

"Zawile śledztwo" (Under Investigation) reż. Kevin Meyer.

Detektyw Keaton prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa młodej kobiety. Wszystkie ślady wskazują na Adriana Stronga. Ten jednakże skutecznie się ukrywa. Detektyw odnajduje natomiast jego byłą żonę, która jeszcze bardziej utwierdza go w przekonaniu, że mordercą jest Strong. Związek między Keato-

nem a byłą żoną Stronga staje się coraz bliższy. Przełożeni detektwy uważają wręcz, że uniemożliwia to dalsze śledztwo. Pomimo tego Keatonowi udaje się odnaleźć Stronga. Niestety, już martwego. Wszystko wskazuje na samobójstwo. Sprawa komplikuje się w momencie, kiedy okazuje się, że spadek po Strongu w wysokości 10 mln dolarów dziedziczy jego była żona. Keatonem zaczynają targać wątpliwości. Śledztwo skończyło się w punkcie zwrotnym. To dosyć ciekawy kryminał z Joanną Pacułą. Dystrybucja: Vision.

Konkurs filmowy



W odpowiedzi na poprzednie pytanie należało wymienić dwa filmy, których akcja rozgrywa się w okresie działalności komisji Mc Carthy'ego.

Można tu wymienić chociażby dwa filmy znajdujące się w aktualnej ofercie

wideoypożyczalni "Czarna lista Hollywood" i "Obywatel Cohn". Niestety, prawidłowych odpowiedzi nie było.

Kolejne pytanie:

- Ile nominacji do Oscara zdobyła "Lista Schindlera" Stevena Spielberga?

Na odpowiedzi czekamy pod adresem wydawcy oraz w wypożyczalni kaset wideo "Piastr". Nagrodą jest wypożyczenie pięciu kaset za darmo.

J.Sz

Liga okręgowa

XXV KOLEJKA 14.05. REMOR RECZ - CELULOZA II 9:1 (2:1)
Dwie pierwsze bramki padły z rzutów karnych. Bramka Czeleń była tylko przyzwyczajeniem w późniejszym pogromie. Po utracie trzeciego gola większość zawodników najchętniej zeszaby z boiska. Z uśmiechem na ustach rozpoczynano grę od środka. Sam **Gabrysiak** był w bramce bezradny. Panowie piłkarze II zespołu! Jeśli na tym ma polegać wasza gra w barwach Celulozy, to zdajcie lepiej sprzęt. Niech grają młodzi i ci, którym na grze zależy.

P.S. Ze względu na grę nieuprawnionego zawodnika GOZPN zweryfikował ten mecz jako walkower 3:0 dla Celulozy, co nie zmienia w mojej ocenie zawodników. Juniorzy wygrali 7:0

XXVI KOLEJKA 22.05. Celuloza II - Sparta Międzyrzecz 1:1 (0:1)
Było to dosyć ciekawe, żywe spotkanie choć zabrakło sytuacji podbramkowych. Goście umiejętnie grali z kontry, zaś kostrzynianie próbowali nieporadnie atakować. Podobny przebieg miał mecz w drugiej połowie. Wyrównującą bramkę strzelił Grzegorz Słowiński na dwie minuty przed końcem meczu. Kostrzynianie zdobyli tym samym trzeci punkt w tej rundzie i zajmują aktualnie 12 m z 18 pkt, bramki 42:65.

Juniorzy zwyciężyli 4:0.
XXVII kolejka 29.05. Ilanka Rzepin - Celuloza II 5:1 (3:0)
Kolejne rozczarowanie w kolejnym spotkaniu. Piłkarze z Rzepina nie dali szans naszym graczom rozstrzygając mecz do przerwy. Kostrzynianie nie wykorzystali wielu znakomych sytuacji. Najlepszą sytuację miał Dariusz Czeleń nie strzelając rzutu karnego. Bramkę zdobył **Wiwac**. Całkiem niezłe w bramce prezentował się **Gulczyński**.

Juniorzy zremisowali 1:1.
XXVIII Kolejka 5.06. Celuloza II - Warta Międzychód 3:1 (1:1)
Nareszcie zwycięstwo po długiej przerwie, choć prowadzenie uzyskali goście. Wyrównanie padło jeszcze przed przerwą. W drugiej części gry opanowali kostrzynianie. Bramki dla Celulozy strzelił **Czeleń 2** i **Wiwac**. Całkiem niezłe w bramce prezentował się **Gulczyński**.

W meczu juniorów 8:0 dla Celulozy.
Aktualnie Celuloza II zajmuje 10 m z 22 pkt, bramki 48:62.

"Sałata" handluje sałatą

- Widzę, że stara miłość nie rdzewieje. Przyszedł Pan na mecz Celulozy.

- To prawda. Mam sentyment do tego klubu, w którym grałem od 1970 roku pełnych siedem lat. A że mieszkam w pobliskich Lipianach nie mogłem nie skorzystać z okazji.

- Dobrze się Panu grało w Kostrzynie?

- Do Celulozy przyszedłem ze Stali Lipiany. Zespół kostrzyński grał wówczas w lidze okręgowej. Był to bardzo solidny klub jak na tamte czasy. Klubowi wiele zawodników. Dostałem mieszkanie, pracę. Wystano mnie na kurs szkoleniowców, zorganizowano pojeźdźnia mecz na odcinanie z Dębem. Mieliliśmy bardzo sympatyczną kapelę do grania. Kupa fajnych ludzi grała w tym zespole. Bardzo sympatycznie wspominam Celulozę i Kostrzyn.

- Skąd się wzięło Pana przerwisko "Sałata"?

- Było to na jakimś spotkaniu z kibicami, gdy jeszcze moje przejście do Celulozy nie było definitywnie załatwione. Ktoś zapytał, czy będę grał czy nie. A ja powiedziałem, że jak będzie "sałata" to zagram. Musiałem myśleć trochę o sprawach finansowych. Podchwycił to fry-

zjer Kluska i tak już do mnie przylgnęło.

- Nie ma Pan o to żale do kibiców?

- Ależ skąd. To było sympatyczne. Nawet przeszło na mojego syna, który też grał w piłkę.

- Jest jednak jeden mecz, o którym nie lubi Pan wspominać.

- To był pierwszy mój mecz na boisku w Kostrzynie z Orłem Międzyrzecz. Wykopnąłem piłkę, a ich zawodnik uderzył ją z powietrza z własnej połowy. Piłka poleciała wysoko w niebo, spadała przede mną, odbiła się i nade mną wpadła do bramki. Ale mnie kibice podpalali! W pierwszym meczu na wyjeździe obroniłem karnego, a tu taka sztuka! Miałem 27 lat i bardzo przeżyłem tę bramkę.

- Z Celulozy przeszedł Pan do Polic?

- Ale już nie jako piłkarz, tylko trener. Wprowadziłem Chemika do III ligi, a później do drugiej, a od pewnego czasu mieszkam w Lipianach i nie zajmuję się sportem. Prowadzę sklep warzywny. Taki mały interes.

- Bywa Pan w Kostrzynie?

- Ostatnio gdy było auto-rodeo. Przy okazji proszę pozdrowić wszystkich kibiców i starych znajomych. Jeszcze raz podkreślam: Kostrzyn wspominam bardzo miło.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa z **Julianem Kowalczykiem** przeprowadzona w czasie meczu Pogoni Barlinek-Celuloza.

strzelectwo Puchar Dowódcy Garnizonu

14.05. na strzelniczy w Kostrzynie rozegrano IV zawody strzeleckie o puchar dowódcy garnizonu. Główną konkurencją było strzelanie drużynowe kbbAKMS (100 m leżąc, 10 strzałów).

Startowało 14 zespołów trzysobowych. Wyniki:

- 1 m 113 Pułk Artylerii
- 2 m 14 Batalion Saperów
- 3 m Browar Witnica.

Rozegrano również konkurencję indywidualną - PW wz 83 (25 m, 5 strzałów do tarczy sportowej). Wyniki:

- 1 m kpt Marek Zatylny 41 pkt
- 2 m kpt Zdzisław Garczarek 39 pkt

piłka nożna Młodzi piłkarze Celulozy w Holandii

Na zaproszenie gminy Woudrichem reprezentacja naszego miasta przebywała w dniach 7-8.05. w Holandii. W gronie uczestników wyprawy znaleźli się również młodzi piłkarze pod wodzą trenera

Ireneusza Sobczaka. Kostrzynianie zaprezentowali się bardzo dobrze hollenderskiej publiczności. Trampkarze wygrali zorganizowany tam turniej zwyciężając we wszystkich 5 spotkaniach. Juniorzy młodzi zajęli w swej grupie drugie miejsce remisując wszystkie mecze 0:0.

Lekkoatletyka

IX Kostrzyński Bieg Uliczny

45 zawodników wystartowało na 10-kilometrowej trasie kostrzyńskiego biegu. Konkurencja w tym roku była bardzo nierówna. Zawodnicy dublowali się nawzajem na poszczególnych pętach, co utrudniało kibicom (bardzo nielicznym jak na tą imprezę) przegląd sytuacji.

Wyniki:
1 m **Józef Podbereski** - Gudisz 29,38 min

2 m **Marian Kapitańczyk** - Leszno

3 m **Wojciech Jaworski** - Trzcianka

Kat. wiekowa:
16-29 lat - **H.Rębowiecki** (Myslibórz)

30-39 lat - **M.Lulka** (Szczecin)

40-49 lat - **K.Skapski** (Myslibórz)

50-59 lat - **J.Sak** (Kostrzyn)

60 wwyż - **W.Przybylski** (Frankfurt)

Kobiety:
1 m **Danuta Pietruszyńska** - Międzychód

2 m **Ewa Łagoda** - Międzyrzecz

Najstarszym uczestnikiem biegu był 72-letni **Władysław Mazurczyk** z Gorzowa. W biegu wzięło udział kilkoro dzieci, choć PZLA zabrania udziału sportowców do 16 roku życia w biegach na takim dystansie.

W biegach szkolnych wystartowali reprezentanci 10 szkół

Dziewczęta:
400 m (rocznik 83-84) **Agnieszka Cze-**

leń - SP 1 Kostrzyn

800 m (81-82) **Aleksandra Dudkowiak**

- SP Sulęcín

800 m (79-80) **Marta Rutnicka** - SP Lubniewice

1600 m (szkoły średnie) **Wioletta Grabowiecka** - Górzca

Chłopcy:
400 m (83-84) **Łukasz Wiszniewski** - SP Lubniewice

800 m (81-82) **Marcin Kiedrowicz** - SP Stubice

800 m (79-80) **Krzysztof Kliszczak** - SP Stubice

2400 m (szk.śr) **Piotr Flajszer** - Międzychód.

W Murowanej Goślinie (woj.poznańskie) odbyły się XV MP weteranów na dystansie 20 km. Miło nam poinformować, że kostrzynianin **Łucjan Stańczak** został Mistrzem Polski wygrywając w kat. 50-54 lata z czasem 1.16,20 godz. Gratulujemy!

W mistrzostwach województwa juniorów rozegranych w Ślubicach kostrzynianie zdobyli trzy medale:

100 m 1 m **Bartłomiej Pawlak** 11,97 sek

200 m 1 m **Bartłomiej Pawlak** 24,12 sek

1500 m 2 m **Marcin Węclewicz** 4.27,33 sek.

zapas Nie było powtórki

Na rozegranych 3-6.06. w Dębicy mistrzostwach Polski juniorów starszych (do lat 20) plon medalowy zapaśników Celulozy był o wiele skromniejszy niż w mistrzostwach kostrzyńskich. W gronie 164 zawodników z 31 klubów tylko **Ryszard Szwarek** w kat. 62 kg sięgnął po srebrny medal.

Rysiek spokojnie wygrał cztery walki eliminacyjne, w tym z aktualnym MP **Malewiczem** z Żar oraz swym największym rywalem **Kozłowskim** z Piotrkowa. W pojedynku o złoto przegrał raczej pechowo z **Drobczyńskim** z Wrocławia 4:5 po dogrywce. A szkoda, ponieważ wygrana przesądziłaby o jego starcie w tegorocznych ME. A tak trener kadry **Stanisław Krzesiński** nie podjął jeszcze decyzji.

4 m w tych mistrzostwach zajął **Paweł Domeracki** (48 kg) Paweł nie przystąpił do walki o brązowy medal ze względu na drobną kontuzję. Trener **Antoni Żoła** wolał nie ryzykować przed czekającymi naszego zawodnika MŚ w Chicago. Miej-

scą pozostałych kostrzynian: 6 m **T.Paliwoda** (90 kg), 8 m **K.Kamiński** (68 kg), **G.Piotrkowski** (57 kg) oraz **D.Goc** (52 kg) zajęli odległe lokaty.

Na turnieju młodzików im.Stachonia w Mysłowicach z dobrej strony pokazali się kostrzynianie. Pierwsze miejsce zajęli **Mariusz Iwaszko** (30 kg) i **Krzysztof Krakowiak** (76 kg). Drugi był **Jacek Powierża** (83 kg), a trzeci **Marek Ziolański** (40 kg). Drużynowo Celuloza zajęła 3 m ex equo z reprezentacją Ukrainy. Zwyciężył **KS Giszowice** (niegdyś **GKS Katowice**) przed **Siłą Mysłowice**.

W Rumunii rozegrano międzynarodowy turniej jun.mł. W 7 osobowej reprezentacji Polski znalazł się **Grzegorz Piotrowski**, który w kat. 54 kg zajął 1 miejsce. Trener kadry **Aleksander Bąk** stwierdził, że Grzesiu był zdecydowanie najlepszym zawodnikiem w naszej ekipie. W walce finałowej pokonał swego przeciwnika przez przewagę techniczną w niecałe dwie minuty.

Trener **Antoni Żoła** po ostatnich sukcesach został wytypowany przez PZZ na staż trenerski do Jordanii (9-29.06.) gdzie będzie pracował z reprezentacją tego kraju. Gratulacje!

szachy Mistrz wygrał

Z okazji Dni Kostrzyna na "Kregielni" odbył się szachowy turniej błyskawiczny. W imprezie wystartowało 12 zawodników spragnionych konfrontacji z innymi rywalami. Rangę turnieju podniósł start mistrza **Aleksandra Czerwońskiego** z Gorzowa. Wszyscy grali "na mistrza", ale

tylko dwóm zawodnikom udało się urwać na punkty (**M.Gulajew** wygrał, a **P.Wilczewski** zremisował) Wyniki zawodów:

- 1. **Aleksander Czerwoński** 9,5 pkt
- 2. **Robert Wilczewski** 9,5 pkt
- 3. **Piotr Wilczewski** 7,5 pkt
- 4. **Marian Gulajew** 6 pkt
- 5. **Stanisław Rukat** 6 pkt
- 6. **Henryk Świercz** 5,5 pkt

Wiadomości z bocznej płyty

Jacek Doliński, który nadal jest jeszcze zawodnikiem Celulozy przesłał ostatnio pozdrowienia Klubowi z ... Mediolanu.

Jean Pierre Papin idzie do Bayernu, van Basten kontuzjowany. Środek ataku Milanu nie obsadzony. Czyżby **Jacek** wycofał szansę?

Piłkarze Celulozy przestali być dłużni swym kibicom. W przerwie meczu pucharowego w Łuczniczkiem **Dariusz Orłowski** zamiast do szatni udał się ... na trybuny, gdzie stoczył słowną utarczkę z jednym z kibiców. Ja bym nie ryzykował na przyszłość. Piłkarzy jest tylko 11, a kibiców bywa kilkuset.

Trenerem Stilonu będzie od nowego sezonu **Janusz Płaczek**. Być może zmiana ta będzie miała również kostrzyński akcent. Nie zdradzaj tajemnicy i poczekajmy na rozstrzygnięcia.

piłka nożna - III liga

Huśtawka formy

Pięć meczy ligowych rozegrali piłkarze Celulozy. Bilans: 2 zwycięstwa, 3 porażki. Ponieważ inne drużyny również pogubiły punkty, ligowy byt ma już praktycznie nasza drużyna zapewniony. Na trzy kolejki przed końcem rozgrywek Celuloza zajmuje 12 miejsce z 35 pkt, bramki 39:36.

POGOŃ BARLINEK - CELULOZA 1:0 (1:0)

1:0 Krawczyk 37 min.

Celuloza: Wilczek-Król, Horodyski, Mikołajczuk, Ożycz - Walczyński, Jacewicz, Orłowski, Głowacki (80 min. Kalinowski) - Pogoda, Gdyczyński.
Żółta kartka: Walczyński.

Po jesiennej "wpadce" w Kostrzynie, liczone, że uda się odrobić tamte stracone punkty. Piłkarze Pogoni, którzy po sezonie spadają z III ligi są zespołem do bicia mając w kadrze takich zawodników jak Świdzki (rocznik 1954) czy Błęźni (1958). W 1 min. spotkania - po centrze z lewej strony piłka trafiła do Grzegorza Walczyńskiego, który znalazł się sam przed bramką Pawła Soboty. Po strzale piłka muśnięta przez bramkarza czubkami palców uderzyła w poprzeczkę i wyszła na róg.

Sytuacja na boisku opanowali szybko gospodarze, którzy prowadzili z rozmachem swe akcje. Dość powiedzieć, że napastnicy Pogoni dwukrotnie nie trafili do pustej bramki kostrzynian, bądź też zlekali z oddaniem strzału, co umożliwiło naszym obrońcom ratowanie beznadziejnych sytuacji. W 37 min. po kolejnym zamieszczeniu na naszym polu

karnym i próbach wybijania piłki, niefortunnie zagrał Walczyński. Jego zagranie do tyłu trafiło między naszych stoperów. Idealne podanie na wolne pole otrzymał tym samym Bogdan Krawczyk, który nie dał szans Markowi Wilczkowi strzelając w długi róg.

W przerwie meczu ostrej reprimendy naszym piłkarzom udzielił dyrektor klubu Zygmunt Mendelski. Pomogło to tylko o tyle, że nasi piłkarze w drugiej połowie zabrali się do pracy, niestety, bez efektu. Świetnie w bramce spisywał się Sobota, a i obrona gospodarzy zagrała pewnie. Najlepszej sytuacji nie wykorzystał w 65 min Maciej Pogoda, który po centrze Walczyńskiego strzelił z kilku metrów głową. Bramkarz z Barlinka efektywnie obronił ten strzał. Druga część meczu była mało ciekawa, część kibiców wolała oglądać zawody modeli łodzi pływających rozgrywane na jeziorze przy stadionie. Ja zaś ucięciem krótką pogawędkę z byłym bramkarzem Celulozy Julianem Kowalczykiem - popularnym "Salatą", którą prezentujemy na stronie 15.

POLONIA CHODZIEŻ -

0:1 Pogoda 38 min.

Celuloza:

Gabrysiak-Król, Horodyski, Mikołajczuk, Ożycz-Walczyński, Kaszuba, Jacewicz, Głowacki (88 min. Cudak) - Pogoda (85 min Paprocki), Gdyczyński.
Żółte kartki: Mikołajczuk, Gdyczyński, Głowacki.

Na mecz do Chodzieży Celuloza udała się w osłabionym składzie. Marek Wilczek odniósł kontuzję naderwania ścięgna barku w czasie meczu pucharowego z Łuczniczkiem. Kontuzjonowani byli również Dariusz Orłowski i Artur Kalinowski. Doszło do sytuacji, że przed wyjazdem na mecz szukano po mieście zawodników na ławkę rezerwowych!

W bramce stanął Grzegorz Gabrysiak, dla którego był to debiut w III lidze. Taktyka była prosta: uważna gra w obronie i szukanie szczęścia w kontrach. Przynosiło to niezły skutek. W 15 min sam na sam z bramkarzem znalazł się Maciej Pogoda, lecz strzelił w bramkarza. W 20 min. idealne podanie otrzymał Grzegorz Walczyński, który mając

CELULOZA 0:1 (0:1)

przed sobą tylko bramkarza zdecydował się na przedwczesny strzał z linii 16 m i piłka przeszła obok słupka. W 32 min po rzucie rożnym i strzale głową piłkę wybił z naszej bramki Walczyński. Mimo, że minęła ona linię bramkową i mimo protestów gospodarzy sędzia bramki nie uznał. W 38 min. dalekie podanie Piotra Mikołajczuka przejął na 35 metrze Pogoda i samotnie popędził w stronę bramki. Tym razem nie stracił zimnej krwi i strzelił obok bramkarza do siatki. Nasz zawodnik stał się postrachem zespołu z Chodzieży. Trzy ostatnie mecze ligowe z Polonią Celuloza wygrała po 1:0 i trzykrotnie bramkę na miarę zwycięstwa strzelał właśnie Pogoda.

Po przerwie miejscowi "ruszyli", lecz grali bardzo nieporadnie. Gra toczyła się na naszym przedpolu. Zagrożenie stwarzały rzuty różne, ze względu na niski wzrost Gabrysiaka. Nic nie zmieniło już rezultatu tego meczu. Trener Zenon Chmielewski najbardziej zadowolony był z postawy Kaszuby, Gabrysiaka i Krzysztofa Gdyczyńskiego.

piłka nożna 1/2 PP na szczeblu okręgu

CELULOZA - ŁUCZNIKA 1:1 (0:1)
Różnica dwu klas, jaka dzieli oba zespoły, nie była widoczna na boisku. Ton w grze nadawali goście występujący w lidze okręgowej. Stworzyli oni trzy stu-procentowe sytuacje wykorzystując jedną. Od utraty kolejnych goli uratował Celulozę Grzegorz Gabrysiak, który zmienił kontuzjonowanego Marka Wilczka. Kostrzynianie stworzyli jedną "setkę", ale Krzysztof Gdyczyński wychodząc sam na sam z bramkarzem potknął się na piłce. Druga połowa to przewaga kostrzynian. Trzech idealnych sytuacji nie wykorzystał Maciej Pogoda strzelając dwa razy obok bramki, a raz w słupek. Wyrównującą bramkę strzelił Remigiusz Król, ale na więcej brakło czasu.

Z ostatniej chwili. Mecz rewanżowy Łuczniczka-Celuloza 2:2 (1:0). Celuloza w finale.

UNIA SWARZĘDZ - CELULOZA 1:0 (0:0)

1:0 Minge 77 min.

Celuloza: Gabrysiak-Głowacki, Horodyski, Mikołajczuk, Ożycz-Paprocki (75 min. Rupunak), Orłowski, Jacewicz, Walczyński-Pogoda, Gdyczyński.

Żółta kartka: Horodyski

Czerwone kartki: Mikołajczuk (rozmyślne zagranie ręką), Pogoda (słowna obraza sędziego).

Kolejny mecz w osłabionym składzie. Nie mógł wystąpić Zbigniew Kaszuba, a Artur Kalinowski jak na III-ligowca przystało spóźnił się na wyjazd. Ciekawe kto grał będzie w ostatnich trzech meczach, skoro dwóch kolejnych zawodników Celulozy pauzować będzie (przymusowo) za czerwone kartki. Ale o tym potem.

Pierwsza połowa należała zdecydowanie do kostrzynian. Już w 7 min. Dariusz Głowacki mając przed sobą całą bramkę strzelił w bramkarza. W 23 min po dobrej akcji lewą stroną i dośrodkowaniu Piotra Ożycza nikt nie potrafił skierować piłki do bramki. Gra toczyła się praktycznie na połowie Unii, która sporadycznie wychodziła z kontrami. Po jednej z nich kapitan

CELULOZA - AMICA WRONKI 0:3 (0:2)

0:1 Cejdrowski 8 min (głową)

0:2 Szafer 37 min

0:3 Kijek 88 min.

Celuloza: Gabrysiak-Król, Horodyski, Mikołajczuk, Ożycz - Walczyński, Kaszuba, Orłowski, Głowacki (83 min. Paprocki) - Jacewicz (52 min. Kalinowski), Pogoda.

Pojedynek z liderem Celuloza zmuszona była toczyć bez kontuzjowanego Marka Wilczka oraz pauzującego za żółte kartki Krzysztofa Gdyczyńskiego. W meczu jeszcze raz uwidoczniła się katastrofalna indolencja strzałowa naszych piłkarzy. Sam Grzegorz Walczyński mógłby być bohaterem meczu, gdyby wykorzystał choć jedną z 5 okazji.

W 4 min. błąd popełnił bramkarz gości, który atakowany podał piłkę do ... Artura Jacewicza. Strzał naszego zawodnika z dość ostrego kąta bramkarz sparował w róg. W 6 min. po akcji prawą stroną i dokładnej centrze, z woleja uderzał zawodnik Amiki. Strzał z kilkunastu metrów w samo okienko świetnie odbił Grzegorz Gabrysiak. W 8 min. goście objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym piłka trafiła na piąty metr, gdzie nie atakowany, ani przez naszego bramkarza, ani przez stoperów zawodnik gości skierował ją głową do siatki. W 9 min. po akcji Piotra Ożycza lewą stroną i silnym strzale, bramkarz zdołał odbić piłkę. Nadbiegający Walczyński nie trafił z 3 m do pustej bramki!

W 11 min. ten sam zawodnik przedarł

się prawą stroną i będąc sam przed bramkarzem próbował zagrać na lewo. Nastąpiło to zbyt późno i nadbiegający obrońca przeciął lot piłki i skierował ją na róg.

W 16 min. kopia poprzedniej akcji. Tym razem Walczyński strzelił, ale prosto w bramkarza. W 37 min. nasz pomocnik ponownie "wjechał" prawą stroną w pole karne. Strzał lewą nogą chwycił bramkarz gości. W chwili potem po szybkiej kontrze dwóch zawodników Amiki znalazło się przed naszym bramkarzem. Pewny strzał obok niego i zrobiło się 0:2. W 38 min. ponownie Walczyński wszedł prawą stroną i ponownie będąc sam przed bramkarzem próbował zbyt późno zagrać do partnerów. Była to piąta nie wykorzystana przez niego sytuacja. W przerwie w szatni Celuloży widać było rezygnację i brak wiary w możliwość zmiany niekorzystnego rezultatu. Czy można się dziwić, jeśli nie wykorzystuje się takich okazji?

W drugiej połowie na boisku dominowali goście, którzy nie przykładali się do gry. Jedyną groźną sytuacją kostrzynianie stworzyli w 62 min. Po akcji Walczyńskiego i odegraniu z linii końcowej do tyłu nadbiegający Dariusz Orłowski uderzył silnie z ok. 20 m i piłka musnęła poprzeczkę. Kontrolując grę piłkarze z Wronek zdobyli się na jeszcze jeden wyśitek i w 88 min. po "rozklepaniu" naszych stoperów i bramkarza strzelili do pustej bramki trzeciego gola.

CELULOZA - LUBUSZANIN DREZDENKO 3:1 (2:1)

0:1 Jankowski 20 min (głową)

1:1 Orłowski 25 min

2:1 Walczyński 35 min

3:1 Pogoda 73 min.

Celuloza: Gabrysiak-Głowacki, Horodyski, Mikołajczuk, Ożycz - Walczyński (88 min. Paprocki), Kaszuba (76 min. Kalinowski), Orłowski, Jacewicz - Pogoda, Gdyczyński.

Żółte kartki: Mikołajczuk, Kalinowski
Żółto-czerwona - Gajdziński (Lubuszanin).

Oba zespoły koniecznie potrzebowały punktów. Ze względu na problemy kadrowe (doszła kontuzja Remigiusza Króla), trener Chmielewski musi dokonywać przesunięć w ustawieniu w każdym meczu. Było to widoczne w początkowej fazie gry. Pierwszą groźną akcją przeprowadzili goście. Po akcji prawą stroną nastąpiło odegranie z linii końcowej do tyłu. Nadbiegający napastnik nie atakowany przez nikogo strzelił z 11 m bardzo niecelnie. W 18 min. Grzegorz Walczyński po zagranie z lewej strony wyprzedził obrońcę Lubuszanina i będąc sam na sam z bramkarzem strzelił prosto w niego. W 20 min. konsternacja w ekipie Celulozy. Po rzucie rożnym i głowce z ok. 10 m piłkę musnął głową

Robert Jankowski co zupełnie zmiliło naszego bramkarza Grzegorza Gabrysiaka i goście objęli prowadzenie. W 25 min. Dariusz Orłowski otrzymał podanie z lewej strony i po wymanewrowaniu obrońcy strzelił celnie lewą nogą w dolny róg bramki gości. Po uzyskaniu wyrównania Celuloza opanowała sytuację. Gdy w 33 min. po kolejnym faulu i ujrzeniu drugiej żółtej i czerwonej kartki boisko musiał opuścić Gajdziński, stało się jasne, że kostrzynianie tego meczu nie przegrają. Już w kilka minut później po kolejnym uprzedzeniu obrońcy i bramkarza Walczyński strzelił drugiego gola dla Celulozy. W drugiej połowie atakowali goście, lecz sytuacja stwarzała sobie nasza drużyna (bardzo groźnie strzelali Walczyński i Jacewicz). W 73 min. Jacewicz przeciął akcję gości i zagrał prosto-padle do Macieja Pogody. Ten będąc w idealnej sytuacji minął zwozem obrońcę i bramkarza i skierował piłkę po raz trzeci do siatki. Do końca spotkania nic ciekawego nie działo się na boisku.

Jeszcze do niedawna zespół Lubuszanina prowadził były piłkarz i trener Celulozy Ryszard Ostapiuk. Niestety, po kilku nieudanych występach swego zespołu podzielił dołę wielu innych trenerów i został zwolniony ze swej funkcji.

Wykonawcą był Bobkowski. Jego intencje wyczuł Gabrysiak, rzucił się w swój prawy róg i odbił piłkę do góry. Nadbiegający zawodnik gospodarzy Minge uprzedził naszych obrońców (ponoć wbiegł zbyt wcześnie w pole karne) i dobił głową strzał swego kolegi. W 84 min. przy próbie wyjścia z kontrą przewrócony został Maciej Pogoda. Sędzia gry nie przerwał, na co nasz napastnik zareagował słowami (cytuje z protokołu sędziowskiego): "Nie widziałem faulu, ty ch...!" Decyzja sędziego była natchmiastowa - czerwona kartka. Mecz kostrzynianie kończyli w dziewiątce. Nie mnie oceniać zachowania dorosłego człowieka, ale osłabianie zespołu w tak trudnym momencie i w tak lekkomyślny sposób wywołuje moje zdziwienie.

Do kibiców

Mistrzostwa Polski juniorów w zapasach "zabrały" miejsce w "Dwutygodniku" wszystkim pozostałym wydarzeniom sportowym. Dzisiaj oddamy należność, z konieczności w skrócie.

Ryszard Skatba.